

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Ozieszy numer liczy **8 str.** Naczelny Redaktor: przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Cennik: w Toruniu i na prowincji gr. 20. Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11. Telefon Redakcji: dziennej 747, 748, telefonicznej 749, nocnej 749.

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV. Toruń, wtorek 27 września 1932 Nr. 222

Poszanowanie traktatów naczelną doktryną polityki francuskiej

Wielka mowa Herriota

Gramat, 26. 9. (PAT). Premier Herriot wygłosił tu długie przemówienie w którym powiedział m. in., że na konferencji w Stresie Francja dała dowód swych pacyfistycznych dążeń. Polityka Francji jest jasna, podobnie jak i polityka Ligi Narodów, wobec której wszystkie narody są równe. Dekret niemiecki z dnia 13 bm. organizuje przysposobienie wojskowe niemieckiej młodzieży. Francja może odwołać się do całego świata na świadectwo, że cele jej wychowania narodowego są zgoła inne. Niepokojącym jest rozdźwięk między żądaniami niemieckimi, które uważane są przez pewne osoby za umiarkowane w wszystkim, co się pisze i drukuje w dziedzinie techniki wojskowej w Niemczech. Zagadnienie rozbrojenia jest wysoce dramatyczne. Sprzymierzeńcy faktyczni obiecałi redukcję swych zbrojeń. Trzeba jednak przypomnieć, że dokument, interpretujący odnośną część traktatu wersalskiego podkreśla, iż pierwszym krokiem w kierunku ogólnego rozbrojenia jest rozbrojenie Niemiec. Francja wykazała swój lojalny stosunek do tego artykułu. Francja skróciła okres służby wojskowej z 3 lat do 1 i przeprowadziła szereg innych ofiar.

Herriot przypomniał, że jest zwolennikiem doktryny organizacji pokoju, opartego na bezpieczeństwie.

Następnie Herriot mówił z uznaniem o inicjatywie Stanów Zjedn. i państw skandynawskich w dziedzinie bezpieczeństwa. W istniejących obecnie warunkach FRANCJA MA ZAMIAR OPRZEĆ SWĄ DOKTRYNĘ ROZBROJENIOWĄ NA ZASADZIE BEZWZGLĘDNEGO POSZANOWANIA TRAKTATÓW. Francja nikogo nie prowokuje. Francja uwolniła Niemcy przed upływem wyznaczonych terminów od zobowiązań terytorjalnych. Czyn ten nie spotkał się z właściwą oceną. Bezpośrednio po przyjęciu planu Younga którego

wykonanie Niemcy uroczyście obiecali, poczyniła Francja nowe ofiary, które znowu nie były docenione. Francja znowu dotknięta kryzysem i walcząc z trudnościami otworzyła swe granice dla importu niemieckiego. Francja jest spokojna i pewna czystości swego sumienia.

Po okropnej próbie, którą świat przeszedł Francja chce wychować te swoje dzieci, które jej jeszcze pozostały w dążeniu do pokoju i pracy w głębokim poczuciu honoru.

Przemówienie swe wygłosił Herriot w obecności 3.000 osób.

Święto kolejarza Polskiego Pan Prezydent Rzeczypospolitej na rewji oddziałów KPW.

Warszawa 26. 9. (PAT). Drugi dzień święta Kolejarza Polskiego rozpoczął się uroczystym nabożeństwem, na którym obecni byli członkowie rządu z kierownikiem Ministerstwa Komunikacji inż. Budkiewiczem, wyżsi urzędnicy Min. Komunikacji i dyrekcja kolejowych, przedstawiciele władz K. P. W. i władz wojskowych, oraz delegacje związków i stowarzyszeń kolejowych z pocztami sztandarowymi.

W międzyczasie na placu Marszałka Piłsudskiego ustawiono się kilka batalionów K. P. W. Na plac przybył w imieniu p. prezesa Rady Ministrów p. wicepremier Zawadzki. Następnie przybył minister komunikacji inż. Kuehn, posłowie i senatorowie z prezydentem Sławkiem, przedstawiciele władz wojsk. z generałem Kwaśniewskim i Jarnuszkiwiczem i inni. O godz. 10 z minutami na plac przyjechał kierownik Ministerstwa Komunikacji inż. Budkiewicz. W chwili później przybył na plac reprezentant p. Marszałka Piłsudskiego p. wicemin. spraw wojskowych generał Składkowski. Następnie delegacje K. P. W. złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 11 przybył p. Prezydent Rzplitej,

w otoczeniu członków domu cywiln. iwojsk., oddziały sprezentowały broń, a p. Prezydent zajął miejsce na podium.

Wówczas prezes Starzak wygłosił do p. Prezydenta Rzplitej przemówienie, pozem wręczył mu honorową odznakę K. P. W. zgromadzone oddziały i publiczność wniosły okrzyk na cześć Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej.

Po tej uroczystości odbyła się defilada na czele której kroczyło 18 sztandarów K. P. W.

Po defiladzie p. Prezydent Rzplitej, żegnany ożywionym odjechał na zamek, a oddziały wraz z delegacją udały się pochodem do Belwederu, gdzie po przybyciu prezes Starzak podkreślił, iż zebrał się przed Belwederem celem złożenia hołdu Wodzowi Narodu, Marszałkowi Piłsudskiemu i wręczenia mu odznaki honorowej. Po odegraniu hymnu narodowego delegacje K. P. W. i Związku Kolejarzy złożyła po p. s. w księdze pamiątkowej.

Warszawa, 26. 9. (PAT). W parku im. Paderewskiego w czasie zawodów sportowych P. K. P. prezes Starzak dokonał dekoracji odznaką honorową K. P. W. byłego ministra komunikacji inż. Kühna.

Zniżka cen, umowy zbiorowe, skrócenie czasu pracy oto postulaty pracowników umysłowych

Warszawa, 26. 9. (PAT). Na zakończenie dzisiejszego „Dnia Pracownika Umysłowego” odbyła się w sali rady miejskiej akademja, która zgromadziła wielkie rzesze pracownicze. Pierwsze miejsca zajęli wybitni działacze ruchu zawodowego, posłowie i senatorowie. Na akademji był obecny wiceminister Rożnowski, jako reprezentant Ministerstwa Pracy.

Akademję zagalil prezes Unji Związków Zawod. Prac. Umysł. Anatol Minkowski. Po odegraniu przez orkiestrę szeregu utworów

przemówił prezes centralnej rady pracowników Krukowski, poczem wśród oklasków wszedł na trybunę p. Stefan Jaracz i odczytał fragmenty prac Stefana Żeromskiego pod tytułem „Wczoraj i dziś”. W wielkim skupieniu wysłuchano tych fragmentów, poczem sekretarz Unji Prac. Umysł. p. Gacki nakreślił program działalności na okres najbliższy, który streścić można w trzech punktach: zniżka cen, umowy zbiorowe i skrócenie czasu pracy.

Czy Gandhi zwycięży?

Prorok Indyj znajduje się w stanie zupełnego wyczerpania Porozumienie między Hindusami i parjasami nastąpiło

Londyn, 26. 9. (PAT). Według ostatnich wiadomości z Indyj, Gandhi jest już w stanie zupełnego wyczerpania. Głos jego załamuje się. Oczy nie mają blasku. Gandhi leży pod drzewem, nie będąc w stanie ruszyć się. Członkowie Hindusów i parjasów doszli do porozumienia i o treści kompromisu zawiadomili telegraficznie Mac Donalda, to jednak wątpliwym jest, ażeby decyzja rządu angielskiego, akceptująca ten kompromis, mogła nastąpić wcześniej, niż we wtorek. Mac Donald musi bowiem porozumieć się jeszcze z wicekrólem Indyj a także z członkami gabinetu, co wymaga

pewnego czasu. Tymczasem, według opinii lekarzy, Gandhi nie będzie mógł przetrzymać dłużej jak 30 godzin. Twierdzą oni, że o ile Gandhi ma odbywać głodówkę jeszcze ponad 30 godzin, niema żadnej nadziei na powrót jego do normalnego stanu zdrowia. Ze wszystkich stron nadechodzą do Londynu depesze, wywierające nacisk na Mac Donalda, aby powziął decyzję jak najprędzej. Możliwym jest, że pod tym naciskiem, a również ze szczerzej chęci ratowania Gandhiego, decyzja premiera angielskiego będzie powzięta wcześniej.

Londyn, 26. 9. (PAT). Zagadnienia układu

Kraków ku czci sp. Żwirki i Wigury Akademja na dziedzińcu arkadowym Wawelu

Kraków, 26. 9. (PAT). Ku czci ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury odbyła się na dziedzińcu arkadowym Zamku akademja, poprzedzona nabożeństwem w katedrze na Wawelu.

Na środku dziedzińca zamkowego ustawiono samolot, obok którego płonęły znicze. Przy samolocie pełnili straż honorową Strzelcy, po obu stronach ustawiły się poczty sztandarowe. Po odegraniu marsza żałobnego Chopina posel dr. Szyszko wygłosił przemówienie. Zkolei nastąpiły produkcje chóru „Echa”.

Podczas akademji obecni uczcili pamięć bohaterskich lotników 2-minutowym milczeniem. W akademji wzięło udział około 10 tysięcy osób.

TSL w hołdzie P. Prezydentowi Rzplitej i Marsz. Piłsudskiemu

Kraków 26. 9. (PAT). Wczoraj odbyły się tu plenarne obrady 36 walnego zjazdu delegatów Towarzystwa Szkół Ludowych. O godz. 9 odbyło się uroczyste nabożeństwo, o godz. 10 zaś przystąpiono do właściwych obrad, — które zagalil prezes Towarzystwa Szkół Ludowych p. Ostrowski. Zjazd uchwalił wysłać depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzplitej i p. Marszałka Piłsudskiego.

Przedstawiciele kolejarzy u ministra Budkiewicza

Minister Komunikacji, inż. Michał Budkiewicz przyjął w dniu 23 bm. przyjdum Centralnego Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych w osobach pp. prezesa Wrzostka, — Łagowskiego, Nowaka i Kaczmarewicza, oraz przyjdum Związku Zawodowego Drużyn Konduktorskich, w osobach pp. prezesa pos. Wojciechowskiego, Pisuły i Kozła.

Członkowie zarządów organizacji kolejarzy przybyli do p. ministra celem przedstawienia się.

„Iskra” w Casablance

Ośmiodniowy pobyt O. R. P. „Iskry” w Casablance zaznaczył się całym szeregiem przyjęć i uroczystości. Oficerowie i podchorążowie marynarki polskiej podjmowani byli bardzo serdecznie. Prasa miejscowa podawała na naczelnych miejscach obszerne artykuły o flocie polskiej, o dostępie Polski do morza, o Pomorzu polskim oraz o rekordowym tempie rozwoju Gdyni.

Dowódca „Iskry”, komandor de Walden, odznaczony został w czasie pobytu w Maroko komandorją orderu sultanańskiego Whissam Alaout.

Robotnicy niemieccy sabotują zarządzenia rządowe

Berlin, 26. 9. (PAT). W szeregu berlińskich fabryk robotnicy odpowiedzieli strajkiem na redukcję plac, przeprowadzoną w myśl ostatniego dekretu prezydenta Rzeszy. W większości wypadków strajk zakończył się zwycięstwem robotników.

W związku z tą akcją strajkową minister pracy Rzeszy ogłosił za pośrednictwem biura Wolffa oświadczenie, w którym podkreśla, że redukcja plac nastąpiła celem umożliwienia przedsiębiorcom zatrudnienia nowych sił roboczych. Akcja strajkowa krzywdzi zatem bezrobotnych. Tego rodzaju strajk — oświadczył minister — narusza taryfowe prawa przedsiębiorcy, oraz zagraża umowie taryfowej i podważa stanowisko robotniczych związków zawodowych.

156 budynków spłonęło we Lwowie

Lwów 26. 9. (PAT). W Dmytrach powiatu lwowskiego wybuchł w domu Pobilaka pożar, który wskutek silnego wiatru w ciągu kilkunastu minut przerzucił się na kilkadziesiąt sąsiednich budynków. Pożar trwał od una do późnej nocy i zniszczył doszczętnie 156 zabudowań, w tem kilkadziesiąt budynków mieszkalnych, inwentarz żywy i martwy prawie wszystkie zbiory tegoroczne. Bez aehu nad głową znalazło się około 60 rodzin. Niektóre organa prasy lwowskiej obliczają straty w przybliżeniu na 500.000 złotych.

Kartele u rozstajnych dróg

Zniżka cen — ich własnym interesem

W dyskusji, jaka się wytworzyła wokół egoistycznego stanowiska karteli sprzeciwiających się obniżkom cen swych produktów, mówi się wiele o ujemnych stronach karteli i wogóle kartelizacji, nie doceniając natomiast stron dodatnich. Najbardziej radykalne, zarazem czysto demagogiczne stanowisko względem karteli zajęła prasa opozycyjna, która dopatruje się w kartelizacji dalszego ciągu rzekomego „etatyzmu” i która usiłuje stawić rządowi „zarzut” jakoby „popiera” on ruch kartelizacyjny... dla własnej wygody. Jest to dla tej prasy jeszcze jedna okazja do wygrywania skomplikowanej sprawy gospodarczej jako „bronii” przeciwko rządowi, co nie wspólnego, oczywiście, nie ma z obiektywną oceną sprawy kartelizacji.

Popieranie karteli potrzebne jest wtedy, kiedy one są twórcze i racjonalnie skonstruowane. Natomiast kartele, mające na celu egoistyczny interes zawodowy danej grupy przemysłu, nieliczący się z ogólnym interesem gospodarczym państwa, muszą być zwalczane.

Sam kartel, jako organizacja gospodarcza, jest takim samym dobrym instrumentem gospodarki, jak każdy inny. Idzie tylko o to, aby nie służył on celom szkodliwym dla państwa i społeczeństwa. Jak wiadomo, — celem każdego kartelu jest ułatwienie sobie i polepszenie warunków produkcji, zbytu wytwarzanych dóbr gospodarczych oraz obrona interesów materialnych danej gałęzi przemysłu. Ten cel organizacyjny ma tendencję do osiągnięcia jaknajwiększych zysków z produkcji zapomocą jej ograniczenia i utrzymywania wysokich cen wytwarzanych produktów. Są to oczywiście ujemne strony kartelizacji, co w rezultacie daje podstawę do krytycznego stosunku względem samej instytucji karteli.

Lecz do tych ujemnych stron nie ogranicza się cel i charakter karteli. Kartele mają w Polsce do odegrania jeszcze dużą rolę. Muszą jednak przedewszystkiem wyjść poza ramki obrony egoistycz-

nych interesów produkcji. Muszą one przyczynić się do rozwoju i uporządkowania wewnętrznego rynku zbytu drogą przystosowania produkcji do potrzeb rynkowych. To zaś może się stać tylko przez popularyzację produktów przemysłowych drogą obniżenia ich cen, oraz przez dobrą organizację zbytu t. j. taką, która zadowala się dużym obrotem i małym zyskiem.

Rząd, doskonale rozumiejąc to zagadnienie, nie chce i nie może pozwolić, aby proces kartelizacji rozwijał się bez jego wpływu, jako czynnika reprezentującego interes ogólny gospodarki państwowej. I właśnie dlatego, a nie dla jakichkolwiek innych ubocznych względów, rząd stosuje w dziedzinie organizacji kartelów umiarkowaną ingerencję tam, gdzie interes publiczny tego wymaga, lub gdzie sam przemysł, nie mogąc sobie poradzić z komplikacjami sprzecznych interesów, o ingerencję tą do rządu się

Zwraca. Tak było m.in. w przemyśle naftowym i węglowym. Interwencja rządowa ogranicza się zresztą z reguły do arbitrażu lub wpływu na poszczególne przedsiębiorstwa, bez stosowania jakiegokolwiek przymusu, mimo iż rząd w tym kierunku odnośnie pełnomocnictwa posiada.

W ostatnich czasach przychodzi do głosu jeszcze czynnik trzeci, a mianowicie — bierni dotychczas — konsumenci. Na zebraniach, wiecach, w prasie podnoszą się coraz częściej głosy ostrej krytyki, której dalszą konsekwencją jest nastąpienie antykartelowej w społeczeństwie. Kartele stoją dziś u rozstajnych dróg: — albo uzgodnią swój interes z interesem społecznym i przystąpią do reorganizacji rynku, — albo też pozostaną przy dotychczasowej polityce, piętnowanej jako szkodnictwo.

A wówczas — nie do nich będzie należało ostatnie słowo.

Polska w szeregach armji Ciamac'u

Odprawa propagandzie niemieckiej

W początkach września r. b. obradował w Wiedniu VIII Kongres C. I. A. M. A. C.'u (Confederation Internationale des Associations de Mutiles et d'Anciens Combattants) wielkiej międzynarodowej organizacji inwalidów i uczestników wojny światowej. Delegacja nasza odegrała na tym kongresie doniosłą rolę, dając pełny wyraz pokojowych tendencji Polski.

Przewodniczący polskiej delegacji na Kongres wiedeński, prezes Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej Polskiej i wice-

prezes C. I. A. M. A. C.'u, poseł Jan Karkoszka tak formuje swoje wrażenia z kongresu wiedeńskiego.

— CIAMAC powstał w 1925 roku, jako międzynarodowe zrzeszenie organizacji inwalidzkich, grupujących w swych szeregach b. żołnierzy wielkiej wojny, którzy na wojnie tej najbardziej ucierpieli. Do CIAMAC'u należą stowarzyszenia inwalidzkie Polski, Francji, Niemiec, Austrii, Rumunii, Czechosłowacji, Serbji, Bułgarii, Danji i Finlandji, a więc — jak widać —

Angielska pożyczka dla przemysłu cukrowniczego

W dniu 21 bm. podpisane zostały w Londynie umowy między grupą banków angielskich z British Overseas Bankiem na czele a obu polskiemu związkami przemysłu cukrowniczego, na kredyty niezbędne dla przeprowadzenia zbliżającej się kampanji cukrowniczej. Ogólna suma obecnie uzyskanych pożyczek wynosi 800.000 funtów sterlingów, z czego — 500.000 funtów otrzymuje związek zachodniopolskiego przemysłu cukrowniczego w Poznaniu, a 300.000 funtów — związek zawodowy cukrowni b. Królestwa Polskiego, Wołynia, Małopolski i Śląska w Warszawie.

Należy zaznaczyć, że stosunki finansowe naszych cukrowni z bankami angielskimi kontynuowane są już od lat dziewięciu, co jest dowodem dużego zaufania, jakie angielskie sfery finansowe żywią dla cukrownictwa polskiego

Węgiel polski do Algieru

Statek grecki „Monitor” opuścił port gdyński z ładunkiem 6550 ton węgla do Algieru. Węgiel ten pochodzi z koncernu „Robur” i zo stał załadowany na statek w przeciągu półtorej doby.

Koza a Zajączek

czyli historia o „wstawionych zębach”

Polska, jak i świat cały, z zainteresowaniem śledzi historję głodówki Gandhiego. Dla umysłów europejskich ten sposób walki politycznej jaki podjął przywódca hinduskich nacjonalistów, wydaje się dziwny i niezrozumiały. Jest to jakiś heroizm bierności, który niewątpliwie odpowiada psychice, wyhodowanej na pojeściach W s c h o d u, ale który dla Europejczyka, nawykłego pojęciu bohaterstwa łącząc z pojęciem czynu, jest mało zrozumiały.

Aż oto naraz okazuje się, że nasz kraj nie jest pod tym względem gorszy od Indji. I on ma swego nieoczekiwanego „Gandhiego”.

Nietrudno zgadnąć, że „polski Gandhi” znalazł się w... Obozie Wielkiej Polski. Boć przecież tylko OWP ma w dobie obecnej wyłączny monopol na produkowanie „bohaterów” w walce z... rządem polskim. Czyto chodzi o „wzięcie siłą” bramy na zlocie Sokółów w Gdyni, czy o napad na „niewygodną” jednostkę choćby w mundurze przedstawiciela władz lub nawet w sukience kapłańskiej, czy o przedziwrawienie czyjejs głowy, opornej na agitację OWP, — zawsze i wszędzie widać „bohaterów” OWP w roli czynnej i zaczepnej.

Nie znaczy to bynajmniej, by „zwalczany” przez bojowców OWP rząd polski miał na punkcie swego stosunku do ludności kraju być w czemkolwiek podobnym do rządu angielskiego na punkcie stosunku Anglików do Hindusów. Natomiast hinduski Gandhi i jego „polska” karykatura z OWP są o tyle podobni, że obaj mają wiele wspólnego z... kozą.

„Bohaterem” jest mianowicie siedzący obecnie w kozie „redaktor” piemka „narodowego” z Podhala nazwiskiem Zajączek. Posiada on już w swej „bohaterskiej” przeszłości aż 150 procesów prasowych za oszczerstwa, za antypaństwowe wystąpienia i za inne tym podobne czyny. Jest to „rekord” na który nacz. organ Str. Narodowego „Gazeta Warszawska” wskazuje z dumą. Zajączek ów, osadzony teraz w kozie za 151-szy antypaństwowy występ, rozpoczął za wzorem Gandhiego... „głodówkę”, jak o tem doniosł wzmiankowany naczelnny organ „narodowy” z dnia 22 bm.

Coprawda, w następnych numerach tego organu brak dalszych białetynow o stanie zdrowia „męczennika — bohatera”. Przypuszczać zatem wolno, że „głodówka” Zajączka do tej pory szczęśliwie zakończyła się już spożyciem jakiejś większej „wieprzowej z kapusta”.

Nie w tem jednak rzecz. Bardziej interesujące jest to, że jego pierwowzór tj. autentyczny hinduski Gandhi — głoduje dalej.

I oto dzieje się rzecz osobliwa. Ta sama „Gazeta Warszawska” w dniu 25 bm., pisząc o głodówce Gandhiego, mówi dosłownie co następuje:

„Ażby zrozumieć sens i znaczenie głodówki Gandhiego, trzeba całkowicie zapomnieć o zachodnio-europejskich nawykach myślenia i starać się wejść na drogi, po których chodzi myśl ludzi W s c h o d u. Dla nas jest w tej głodówce dziwactwo, nieomal obłęd, — dla ludności Indji jest to rzecz naturalna i zrozumiała, wypadek historycznej doniosłości”.

Jakże to?! „Redaktor” Zajączek, „męczennik” i „bohater narodowy” z OWP, chadza drogami ludzi W s c h o d u? Czyżby raptem został zwolennikiem polskiej orszadki, o którym organa prasowe OWP tak wymownie grzmia, nazywając go „regime” W s c h o d u”, przeciwnym „zachodniej” kulturze, w myśl której bojówki OWP napadają czynnie na swych przeciwników politycznych?

Może tajemnicę tę wyjaśnią następne słowa z tegoż artykułu tejże „Gazety Warszawskiej” o autentycznym Gandhim:

„Złośliwi rozpuszczają pogłoskę, że równocześnie z rozpoczęciem głodówki i kazal sobie wprawić Gandhiego nowe zęby. Jest to wiadomość... niepozbawiona pewnego sensu. Bo Gandhiego jest netylko mężem światłobliwym, jest także — jak tego już wiele mieliśmy dowodów — doskonałym politykiem. Jego głodówka jest krokiem politycznym, przeznaczonym na to, by dać pomysły dla ruchu narodowego hinduskiego wyniki”.

Jaki jest stosunek między wstawionymi zębami, a ruchem „narodowym”, trudno napozór zgadnąć. Widocznie jednak jest, skoro „narodowy” bohater z bojówki OWP, Zajączek, nie poprzestaje na koziej wspólnocie z Gandhim, ale w głodówkowych medytacjach rozmyśla nad... nowym uzębieniem.

Wtem jednak sęk, że sztuczne i zębami — trudno będzie kapusta. Conajwyżej... porcję „wieprzowej z kapusta”.

20 proc. niżka cen wyrobów Monopolu Spirytusowego

W tych dniach monopol spirytusowy obniżył ceny denaturatu o blisko 40% w stosunku do poprzednich. Obecnie mamy do zanotowania dalsze posunięcia monopolu spirytusowego w kierunku obniżenia jego wyrobów.

„Dziennik Ustaw” przyniósł rozporządzenie ministra skarbu, ustalające nowe ceny na wyroby monopolu spirytusowego. Cena kosztów własnych spirytusu oczyszczonego na cele konsumcyjne ustala się w wysokości 1,90 zł za jeden litr spirytusu 100°. Cenę sprzedażną łącznie z opłatą monopolową za jeden litr spirytusu 100° oczyszczonego do wyrobu wódek gatunkowych, esencji, artykułów cukierniczych i t. p., artykułów spożywczych oraz do wzmacniania i konserwacji napojów winnych i soków ustala się na 9, zamiast dotychczasowej ceny 12,52. Za spirytus podwójnie oczyszczony dolicza się 0,20 zł, a za luksusowy 0,35 zł od litra spirytusu 100°. Litr 100° spirytusu dla celów leczniczych kosztować będzie 9 zamiast 10,40.

Detaliczną cenę sprzedażną wyrobów monopolowych łącznie z butelką ustala się jak następuje: za litr wódki zwykłej czystej, mocy 35° 4,00, zamiast 4,80, wyborowej mocy 40° 5,30 zł zamiast 6,90, luksusowej mocy 45° 7,50 zamiast 10,40. Cena spirytusu na cele domowo-lecznicze mocy 90° wynosić będzie 10,20 zamiast 12,50. Odpowiednio zostały obniżone ceny wyrobów monopolowych w butelkach półlitrowych i mniejszych. Należy zauważyć, że niżka ta wynosi przeciętnie ponad 20% i obowiązuje w detalu od 29 września r. b., natomiast hurtownie mogą nabywać wyroby monopolowe z dniem 26 b. m.

Poważna niżka cen wyrobów monopolu spirytusowego dowodzi, że rząd dąży konsekwentnie do zerwania z polityką „sztywnych cen”, przynoszącą w wyniku jedynie zmniejszenie spożycia.

Krok ten powinien się stać przykładem dla organizacji kartelowych, które we własnym interesie powinnyby odstąpić od swej dotychczasowej taktyki, obniżając ceny swych wyrobów.

nietylko reprezentanci państw zwycięskich, lecz i pokonanych. Liczba członków zrzeszonych w CIAMAC'u przekracza cztery miliony. Zasadnicze, programowe cele CIAMAC'u dadzą się ująć w następujących kilku punktach: propagowanie i pielęgnowanie idei pokoju, szczególna obrona interesów ofiar wojny i t. d.

— Kongres tegoroczny, VIII-my z kolei — stwierdza prezes Karkoszka — odbył się w Wiedniu w dniach 1, 2 i 3 b. m. przy udziale delegacji wszystkich państw — członków CIAMAC'u, przedstawiciela Ligi Narodów, Międzynarodowego Biura Pracy, międzynarodowych organizacji pacyfistycznych i austriackich władz państwowych i samorządowych. Polskę, prócz mnie reprezentowali pp. Stachecki, Woźniak, Modzelewski, Jankowski i Chomicki — ze Związku Inwalidów Wojennych, oraz pos. mjr. Wagner, prezes Związku Ociemniałych Żołnierzy. Kongres miał przebieg naogół spokojny, chociaż Niemcy, oczywiście, nie zrezygnowali z propagandy swych hasel. W tym roku wysunęli na czoło tezę równości zbrojeń, twierdząc, że Niemcy „ofiary Traktatu Wersalskiego” są całkowicie rozbrojeni. Na wywody delegatów niemieckich odpowiedziałem dłuższem przemówieniem, w którym wykazałem jak znacznie budżet wojskowy „rozbrojonych” Niemiec przewyższa budżet „militarystycznej” Polski i podniosłem rolę niemieckich bojowych związków wojskowych w przygotowaniu rezerw. Delegacja polska stanęła na stanowisku, że wtedy będzie można poważnie mówić o rozbrojeniu, gdy narody mieć będą gwarancję bezpieczeństwa, gdy rozbrojone zostaną umysły i serca. Naogół stanowisko nasze spotkało się z przychylnym przyjęciem i — mogąc to stwierdzić — delegacja polska na kongres spełniła należycie swe zadanie.

— Poza rezolucją rozbrojeniową, kongres powziął szereg innych uchwał, m. in. rezolucję w sprawach gospodarczych, rezolucję dotyczącą wychowania młodzieży, oraz wiele, wiele rezolucyj w sprawach zaopatrzenia inwalidów — zakończył prezes poseł Karkoszka.

Hindenburg tasuje dyplomatów

Prezydent Rzeszy Hindenburg podpisał kilka nowych nominacji na stanowiska kierowników niemieckich placówek zagranicznych. Poseł niemiecki w Białogrodzie Hassel mianowany został ambasadorem w Rzymie na miejsce dotychczasowego ambasadora Schuberta, który przeniesiony został tymczasowo w stan spoczynku.

Ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch przeniesiony został na opróżnione przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy, barona Neuratha, stanowisko ambasadora w Londynie.

Ambasadorem niemieckim w Paryżu mianowany został dotychczasowy dyrektor ministerjalny w urzędzie spraw zagranicznych Koester. Jak stwierdza komunikat Biura Wolffa narazie nie przewiduje się innych zmian na stanowiskach ambasadorów niemieckich.

Bezbożnicy z „wody sodowej”

Nowe kompromitacje prasy „narodowej”

Podniosło i pamiętne sierpniowe uroczystości na Jasnej Górze, w których naród polski w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej składał hołd Królowej Korony Polskiej, znalazły na łamach prasy „narodowej” „alarmujące ujęcie” i „oświecenie”. Oto podczas uroczystości na dziedzińcu jasnogórskim zdarzył się drobny wypadek kłótni między handlarzami. Ten wypadek prasa „narodowa” rozdmuchała jako wielką sensację, podając, że „bezbożnicy i wolnomyśliciele” uczynili zajazd na Jasną Górę, że „była to prowokacja celowa i zorganizowana”. Nie omieszkało z tego powodu nawoływać obłudnie z łamów tej prasy „społeczeństwa katolickiego” do akcji obronnej i t. d. Te „sensacje” obiegały przez kilkanaście dni prasę, znaną ze swego nastawienia i szczególnie łaskawą na tego rodzaju lekkomyślne i karygodne alarmy.

Z igły widły

W cztery dni po tym „alarmie” władze miarodajne po przeprowadzeniu śledztwa wydały urzędowy komunikat, w którym m. in. czytamy:

„Kielecki Urząd Wojewódzki w wyniku przeprowadzonego dochodzenia celem uspokojenia opinii publicznej komunikuje, że w czasie uroczystości jubileuszowych w Częstochowie żadnej akcji terrorystycznej ze strony bezbożników nie było. Miał natomiast miejsce fakt zwykłego zakłócenia spokoju publicznego przez handlujących wodą sodową, co policja szybko zlikwidowała.”

Zdawałoby się, że sprawa została ostatecznie wyjaśniona. Tymczasem prasa „narodowa” nie „raczyła” przyjąć do wiadomości tego komunikatu. Opatrzyła go w nagłówek „urzędowe” wyjaśnienie i w dalszym ciągu pisała o „wielkim ataku bezbożników na Jasną Górę”. Gdy nasze pismo oceniło te popisy „narodowców”, jako „szkodliwe plotki”, toruński organ „narodowy” „Śl. Pom.” wystrzeliło „genjalnym” artykułikiem i po sześciu dniach od ukazania się wyżej podanego komunikatu w numerze z dn. 25 sierpnia b. r. p. t.: „Bezbożnicy mają opiekunów. Jak „Depek” toruński usiłuje społeczeństwu „zamydląć oczy wodą sodową” takie budujące „narodowe” wypisało uwagi:

„Naszym zdaniem należałoby ich (t. zn. bezbożników i wolnomyślicieli) raczej szukać na znacznie wyższych szczeblach drabiny społecznej a także w kołach tych, którzy za wszelką cenę usiłują osłonić zbrodniczą działalność bezbożników i zamydlić społeczeństwu oczy „wodą sodową”.

OO. Paulini o zajściu

Soczysty słownik insynuacji i potwarzy „Śl. Pom.” pod naszym adresem — co będzie miało inny epilog — spotkał się już dziś w opinii naszego duchowieństwa ze zdecydowanym — wyjaśnieniem. „Katolicka Agencja Prasowa” z dnia 24 września w biuletynie prasowym p. t.: „OO. Paulini o zajściach na Jasnej Górze” donosi m. in. co następuje:

„W sprawie niepokojących zajść na Jasnej Górze w czasie uroczystości 15 sierpnia r. b. otrzymujemy od O. O. Paulinów z Jasnej Góry co następuje: „Wobec żywiołowego zaniepokojenia opinii katolickiego społeczeństwa wiadomościami z prasy o rzekomych występach bezbożników czy komunistów w czasie uroczystości jubileuszowych na Jasnej Górze w dniu 15 sierpnia r. b. wieczorem, uważamy — jako Stróżę tego Sanktuarjum narodowego, ze swój obowiązek katolicki tym wiadomościom zaprzeczyc, i z całą świadomością i mocą społeczeństwo zapewnić, że podobnych występów nie było. Badaliśmy tę sprawę skrupulatnie, długo i stwierdzamy, całą bezpodstawność tych alarmów.

Jeśli chodzi o fakty, to stwierdzić musimy, że byli zwyczajnie burdy handlarzy wodą sodową na tle osobistych porachunków, a w przebiegu tychże było bicie się i kaleczenie butelkami, tłuczenie takowych (co prasa podała jako strzelanie) gonienie jednych za drugimi, ordynarne, współczesne wymyślenia wzajemne, w rodzaju: „To komuniści, bezbożnicy! bić ich! oni chcą obraz Matki Bożej znieważać, jak żydzi! zabić tych komunistów! etc.; były też różne bluźnierstwa itd. Temi okrzykami podburzona gawiedź (a nawet pątnicy) byłaby zainicjowała jednego z handlarzy, który się

skrył w bramy klasztorne, ale policja go od śmierci uchroniła. Bohaterami tego zajścia byli handlarze Polacy i katolicy, a nie żydzi. Ze w tych warunkach powstał tumult i zaniepokojenie wśród olbrzymich rzesz pątniczych, zgromadzonych na placu podczas nabożeństwa, że egzaltowana wyobraźnia niektórych tworzyła różne zjawy, — to rzecz całkiem zrozumiała. Kilka jednak uspakajających słów obecnego na tem nabożeństwie miejscowego Biskupa JE Ks. Dra Kubiny, opanowało sytuację, a policja sprawców awantur momentalnie usunęła.”

Jaki los spotka to stanowcze i katolickie wyjaśnienie OO. Paulinów na łamach prasy „narodowej” — narazie przesądzać nie chcemy. „Śl. Pom.” miało chętność twierdzić, że „należałoby bezbożników i wolnomyślicieli szukać na znacznie wyższych szczeblach drabiny społecznej, a także w kołach tych, którzy za wszelką cenę usiłują osłonić zbrodniczą działalność bezbożników i zamydlić społeczeństwu oczy „wodą sodową”.

Tymczasem Ojcowie Paulini stwierdzają w swoim kategorijskim wyjaśnieniu, że „byli zwyczajnie burdy handlarzy wodą sodową”, a nie napad bezbożników czy

wolnomyślicieli. Stwierdzają właśnie ten sam fakt, który podały do publicznej wiadomości władze miarodajne w dn. 19 sierpnia b. r. Czyż i to stwierdzenie OO. Paulinów jest według słownika „Słowa Pom.” „mydleniem oczu społeczeństwa wodą sodową?”

Ich „metody”

Ta nowa kompromitacja prasy „narodowej” posługującej się stale, systematycznie a świadomie insynuacją i oszczerstwem zbyt daleko już sięga, aby można tolerować jej szkodliwe metody. Przypomnieć również należy, że nie tak dawno jeszcze „Słowo Pomorskie” zjazd bezbożników, który odbył się w Moskwie, „zamieniło” na zjazd bezbożników w Warszawie. A gdy napiętnowaliśmy tę osobliwą „informację” — pismo to bałamutnie „wyjaśniło”, że przedrukowało wiadomość o „zjeździe bezbożników w Warszawie” z... niemieckiego dziennika „Germanji”.

„Jest to system przewrotnego i amoralnego działania prasy „narodowej”. W zwalczaniu rządu polskiego, w oczernianiu dzisiejszej polskiej rzeczywistości nie wahają się posługiwać fałszem ani oszczer-

Nasza ankieta

Pomorze w pośmiertnym hołdzie ś. p. Żwirce i Wigurze

Apel z Lubawy i z Gdyni

Poniżej zamieszczamy dalsze odpowiedzi na naszą ankietę: z Lubawy i Gdyni.

Pod pomnikiem bohaterów

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Niezmiernie wdzięczny jestem Panu Redaktorowi za podsuniecie szczęśliwej myśli publicznego przedyskutowania projektów, mających na celu uczczenie pamięci ukochanych przez całą Polskę bohaterów lotników ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury.

Byłem naocznym świadkiem, jak stolica witała powracających w triumfie zwycięstwa obu bohaterów przestworzy. Widząc

tak wielką radość, najbardziej cieszyłem się z tego, że cieszymy się wszyscy razem.

Okropna wieść o tragicznej Ich śmierci, jak grom z jasnego nieba, uderzyła w bijące radośnie serce Polski. Z serdeczną krwią Bohaterów popłynęły serdeczne lzy Narodu. Bolesne uczucia łagodzą nam tylko jedna myśl, że płacemy... razem... I myślę sobie, że Bóg tak chciał, byśmy razem cieszyli się i razem płakali.

Choć jeden raz byliśmy zgodni wszyscy. Dla upamiętnienia tego faktu, niezmiernie cennego dla narodu pod względem wychowawczym proponuję zbiorowe wydanie wszystkich artykułów prasowych, przemó-

Samoloty niemieckie bez przerwy naruszają granicę polską

Od dłuższego czasu obserwujemy poprostu chroniczne wypadki naruszenia granicy polskiej przez samoloty niemieckie. Są to wypadki jak gdyby celowe. Charakterystyczną jest przytem rzecz, że lotnicy niemieccy nie tylko nie chcą uznawać ustalonych w konwencji szlaków, lecz wogóle okazują lekceważenie istnienia granicy.

We wrześniu zapotowano znowu dwa wypadki samowolnego naruszenia granicy przez samoloty niemieckie.

Dn. 4 b. m. o godz. 13,50 przelatywał w kierunku lotu z W. M. Gdańska do Bütow, ponad miejscowościami Gowidłino, Starahuta na wysokości około 150 mtr. niemiecki dwupłatowiec o znakach „D-2215”.

Dn. 16 b. m. o godz. 14,15 szybował ponad m. Prądzonka, w kierunku lotu z Stüdnitz do Borzyszkowy jednopłatowiec niemiecki o znakach „D-1465” na nieznacznej wysokości, bo zaledwie 60-metrowej.

Znamienną jest również rzecz, że samolot o znakach rozpoznawczych „D-1465” nie jest objęte wykazem samolotów „Lufthansa”.

stwem. Bez żadnych skrupułów sięgają nawet w dziedzinę wiary katolickiej: na szwank wystawiają autorytet kościoła i duchowieństwa.

Czas najwyższy, aby położyć kres tej szaleńczej robocie partyjnej!

wień i różnych utworów poświęconych ś. p. por. Żwirce i inż. Wigurze. Jako tytuł tego zbiorowego dzieła całego Narodu proponuję: „Pod pomnikiem bohaterów”. Jednocześnie apeluję do wszystkich, komu dobrze tej sprawie leży na sercu, o nadsyłanie do pisma WPanów, jako inicjatora, wszelkiego materiału, który, jako wyraz uczuć, czy to jednostek, czy grup społecznych, mógłby być drukowany w tem zbiorowym dziele. Wszystkie wyrazy najszczerzych uczuć, jako wiązanki kwiecista, i wszystkie utwory, jako wieńce, niechaj zostaną złożone „Pod pomnikiem bohaterów”.

Całe to dzieło ze względu na treść utworów możnaby podzielić na trzy części: 1) triumfalną, 2) żałobną i 3) refleksyjną. W ten sposób pomnik Bohaterom mógłby się znaleźć w każdym polskim domu i przetrwać wieki.

Franciszek Łukasik,

nauczyciel seminarjum w Lubawie.

Kościół lotników

Jako stały czytelnik pisma WPanów, proszę o łaskawe umieszczenie mojej propozycji i ofiary (małej) na uczczenie ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury.

Zgodnie z ankietą z dnia 20. IX. b. r. o uczczeniu pamięci ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury, aby godnie uczcić ś. p. lotników i dać wyraz żalu i pamięci, proponuję, by w Gdyni, w tym polskim porcie, w tem „Oknie na świat” a w sercu całej Polski, postawić żywy pomnik t. zn. kościół pod wezwaniem „Rycerz N. Marji Panny”, z tem, że przy każdym nabożeństwie jakie będą się odbywały w tym kościele, kapłan będzie wspominał przy Mszy św. i prosił Boga nie tylko za zmarłych i poległych, ale i za tych, którzy będą się wzbijać pod obłoki jako orły białe, aby ich strzegła Niepokalana Dziewica, bo gdy cały naród będzie prosił i polecał sile najwyższej, możemy być pewni, że zmniejszy się ilość nieszczęśliwych wypadków.

Ja jeden z małych, maluśki wnoszę apel nie tylko do ludu Pomorskiego, ale do całej Polski o poparcie propozycji mojej. Jednocześnie ofiaruję na cel powyższy tymczasowo 5 zł.

Proponuję, aby kościół został wybudowany w Gdyni, gdyż Gdynia jest miastem wszystkich zjazdów z całej Polski i wszyscy będą mogli widzieć pomnik żywej wiary, bo będzie napis na tym kościele „pomnik awiatyki polskiej”, a wewnątrz na pierwszym miejscu wmurowane będą tablice pamiątkowe ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury.

Niech brzmi cześć i chwała Bogu a sława Ludowi Polskiemu.

Aleksander Jurczyński,

b. członek wspierający Wojsk Polskich w Odessie 1917 r., założyciel cechu szewskiego w Gdyni.



UWAGA RADJOAMATORZY!

SEZON ROZPOCZYNA SIĘ!

Do każdej baterji anodowej

„TYTAN” począwszy od 100 wolt

nabytej między 20 września a 10 października dodaje się bezpłatnie jako

PREMJĘ SEZONOWĄ

patentowaną latarkę bez pochewki

6790 „BOBO” lub „LADY”

„Gdy nas powrócisz cudem na Ojczyzny łono...”

Podziękowanie więźniów sowieckich

Od b. więźniów sowieckich, którzy powrócili do Polski, otrzymujemy następujący list: „Stanąwszy przed kilku dniami na terenie Państwa Polskiego, my, niżej podpisani kapłani i wszyscy byli więźniowie, przybyli z Rosji sowieckiej, otrzymaliśmy tyle dowodów serca oraz życzliwego współczucia, że, nie mając możliwości w inny sposób, przynajmniej za pośrednictwem prasy oświadczamy najserdeczniejszą wdzięczność, bez żadnego wyjątku, wszystkim tym, którzy swoimi staraniami, osobistym udziałem, ofiarnością, pamięcią wreszcie, przyczynili się do okazania nam swej pomocy.

W szczególności sposób dziękujemy panu prezesowi Wilhelmowi Kulikowskiemu, całemu Zarządowi Polskiego Czerwonego Krzyża, w osobach pp.: Anny Paszkowskiej, Marji Bartnowskiej, Katarzyny Pieszkowej, Najdostojniejszemu ks. Nuncjuszowi, księżom biskupom Adolfovi Szelażkowi i Kazimierzowi Bukrabie, oraz wszystkim kapłanom, przybyłym na nasze spotkanie, wszystkim przedstawicielom Wojska i Korpusu Ochrony Pogranicza, Związkowi Pracy Ob. Kobiet, Stowarzyszeniu b. obrońców kresów wschodnich, wszystkim

przybyłym na nasze spotkanie w Kołosowie, Stolpcach i Baranowiczach.

Wzorowo i serdecznie zorganizowana przez Baranowski Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża opieka nad nami wzbudziła w nas podziw i zachwyt i pozostanie na długo w naszej pamięci.

Jeszcze raz przeto wyrażamy najserdeczniejszą wdzięczność, płynącą z naszych do głębi wzruszonych polskich serc.

Prosimy inne pisma polskie o przedruk niniejszego listu.

Prof. T. Skalski, ks. K. Naskręcki, ks. J. Świderski, ks. A. Skalski, ks. F. Andruszewicz, ks. B. Sawicki, ks. D. Nowicki, ks. J. Józwik, ks. F. Bujalski, ks. B. Styśło, ks. M. Sokołowski, ks. T. Prokopowicz, ks. Z. Zych, ks. W. Kryweńczyk, ks. J. Fedorowski, ks. D. Iwanowski, ks. F. Płocki, S. Borowski, S. Jaworski, K. Marconi, W. Zylowski, E. Zylowski, T. Marcinkowski, W. Elbert, A. Meleszkiewicz, M. Cwirbut, J. Granicki, Z. Zylowski, Z. Święcicki, R. Turkiewicz, J. Piotr, dr. P. Szalacki, K. Nowicka, M. Rogozińska, J. Bergmanowa, A. Nowicka, K. Gołowańczukowa, P. Gołowańczuk.

W trosce o rolnictwo

Z działalności Państwowego Banku Rolnego w 1931 r.

Z rolniczego punktu widzenia rok 1931 nie przyniósł ulgi w przesileniu. Coprawda, dzięki wysiłkom Rządu ceny zboża utrzymywały się na poziomie wyższym niż zagranicą, a wahaniami ich zostały do pewnego stopnia ograniczone. Akcja ta nie zapewniała jednak rentowności przeciętnym warsztatom rolniczym. Przytem gwałtowna niżka cen produktów hodowlanych, a przede wszystkim trzody, która rozpoczęła się w jesieni 1930 r. przekreśliła i te nieznaczne korzyści, jakie rolnictwo mogło osiągnąć dzięki ustaleniu si cen zboża.

Ogólne położenie rolnictwa nie poprawiło się, lecz nawet, co jest rzeczą zrozumiałą wskutek irwania depresji uległo automatycznie pogorszeniu, na co dodatkowo wpłynął niezdrowy układ stosunków kredytowych w rolnictwie, polegający na nadmiernym obciążeniu gospodarstw kredytami krótkoterminowymi. Wynikająca stąd konieczność dokonywania znacznych spłat wzmagała głód pieniędzy wsi, powodowała nadmierną podaż produktów rolniczych i w dalszej konsekwencji zaostrzała przesilenie.

Działalność Państwowego Banku Rolnego w r. 1931 odbywała się w warunkach szczególnie nieprzychylnych. Z jednej strony zakres przesilenia skłaniał do daleko idącej ostrożności w gospodarce kredytowej, a konieczność utrzymania płynności zmuszała Bank do możliwie regularnego ściągania należności, podczas gdy z drugiej strony należało się liczyć ze wzmożonym i często usprawiedliwionym naciskiem pożyczkobiorców o prolongatę dawnych i o nowe kredyty.

WYTYCZNE POLITYKI P. B. R.

Wytyczną polityki Państwowego Banku Rolnego w roku ubiegłym w stosunku do pożyczkobiorców było utrzymywanie zadawalającego poziomu płatności rolniczych, bez uciekania się do środków rujnujących warsztaty gospodarce. Dążenie to udało się w zasadzie urzeczywistnić, gdyż drobne rolnictwo jest w Polsce dotychczas najpewniejszym i najbardziej odpowiedzialnym pożyczkobiorcą. Wyraźnie niekorzystne są jedynie rezultaty akcji kredytowej rejestrowego zastawu rolniczego, z którego korzystała większa własność ziemską; zaległe z tego tytułu należności są w znacznym procesie egzekwowane na drodze sądowej.

Jeżeli działalność P. B. R. nie dała wyników całkowicie zadawalających dla rolnictwa to w każdym razie, przyczyniła się wybitnie do łagodzenia skutków przesilenia. Nie należy przytem zapominać, że obecny kryzys produkcji w naszym kraju jest jednocześnie okresem kryzysu bankowości, finansującej tę produkcję, wskutek zmniejszenia się obrotów i ich płynności, a zwiększonych potrzeb kredytowych.

Państwowy Bank Rolny zamknął rok ubiegły sumą bilansową, wynoszącą około 1.487 milj. zł.; w roku poprzednim suma ta wynosiła 1.428 milj. zł. Ogólne zadłużenie rolnictwa w P. B. R. doszło w r. 1931 do wysokości 980 milj. zł., z czego na kredyty krótkoterminowe przypada 246 milj. zł., na długoterminowe 338 milj. zł., na pożyczki z funduszy administrowanych przez Bank — 396 milj. zł.

KREDYTY KRÓTKO I DŁUGOTERMINOWE

Kredyty krótkoterminowe utrzymywały się w ciągu roku sprawozdawczego na jednym mniej więcej poziomie, co wobec kryzysu jest rzeczą zrozumiałą, szczególnie jeżeli się weźmie pod uwagę silną redukcję kredytów towarowych (nawozy sztuczne, materiały budowlane), z których rolnicy korzystali chętnie w latach ubiegłych.

Nie zbyt pomyślnie kształtowała się sytuacja w dziale kredytów długoterminowych. Brak nabywców na listy zastawne i obligacje meljoracyjne uniemożliwił rozprowadzenie kredytów długoterminowych na szerszą skalę, pomimo, że kredyty te jako najbardziej odpowiadające potrzebom rolnictwa były też w poszukiwaniu. Natomiast zainteresowanie sfer rolniczych sprawami meljoracyjnymi silnie osłabło, wobec czego i popyt na kredyty meljoracyjne uległ poważnej redukcji. W ciągu całego 1931 r. wypłacono ponad 3,5 tys. pożyczek w listach zastawnych P. B. R. na sumę około 14,5 milj. zł. Suma wypłaconych pożyczek meljoracyjnych wynosi około 8 milionów złotych.

OPERACJE BIERNE.

Operacje bierne P. B. R. ucierpiały, jak już wspomniano, wskutek ogólnego zastój kredytowego. Odnosi się to przede wszystkim do obrotów listami zastawnymi i obligacjami meljoracyjnymi P. B. R. Niepewność na zagranicznych rynkach pieniężnych sprawiła, że nawet tak pewne i korzystne papiery jak listy zastawne P. B. R. nie znajdowały łatwej loty. Przytem wobec chwiejności w kapitacji publicznej i prywatnej w kraju Państwowy Bank Rolny unikał zbyt forsownego lokowania swych waleń. Na rynku kapitału nie nauczano bowiem się jeszcze lokowania oszczędności w długoterminowych waleń krajowych, jakkolwiek daje się zauważyć pewne poważniejsze zainteresowanie w tym kierunku. Dlatego też stan emisji papierów procentowych P. B. R. wzrósł w roku ubiegłym zaledwie o 15 milj. zł. do sumy 338 milj. zł. Mniejszym odchyleniem uległy operacje średnio i krótkoterminowe, krajowe i zagraniczne; — w tym zakresie P. B. R. korzystał w roku sprawozdawczym ze zwykłego kredytu krótkoterminowego, uzyskanego w jednym z najważniejszych banków angielskich i in-

nych, z redyskonta w Banku Polskim, z terminowych lokat Skarbu oraz osób prywatnych.

W dziale kredytów z funduszy rządowych, przeznaczonych na cele rolnicze, administrowanych przez P. B. R., uwidocznił się w ciągu okresu sprawozdawczego dalszy postęp, będący dowodem troski Rządu o rozwój i popieranie drobnego rolnictwa. Z jednej strony w porównaniu ze stanem roku ubiegłego, nastąpił bilansowy wzrost funduszy poszczególnych Ministerstw o 31,5 milj. zł. do sumy 425 milj. zł., z drugiej — zadłużenie rolnictwa z tych funduszy zwiększyło się o 41,5 milj. zł. do sumy 396 milj. zł.; do sumy tej nie wliczono pożyczek umorzonych, których stan doszedł obecnie do 5,5 milj. zł. Wzrost funduszy poszczególnych Ministerstw oraz wzrost zadłużenia rolnictwa w dziale funduszy rządowych, administrowanych przez P. B. R. wynika nie tylko z operacji gotówkowych, lecz również z tytułu parcelacji majątków państwowych oraz szeregu różnych świadczeń i czynności podejmowanych na korzyść dłużników.

DLA OGRZEWANIA PRZEJŚCIOWEGO

TYLKO PIECYK ELEKTRYCZNY

1037

sprzedaż: Miejskie Zakłady Elektryczne w Gdyni.

Karta swobód adwokatury

Nowy ustroj palestry wchodzi z dn. 1. listopada w życie

Z dniem 1 listopada nowe polskie, jednolite dla całego państwa prawo o ustroju adwokatury uzyska moc obowiązującą. W związku z tem odbyło się zebranie Kola Adwokatów Rzplitej Polskiej, na którym adwokat Franciszek Paschalski i Mieczysław Ettinger wygłosili referaty na temat nowego rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ustroju adwokatury. Na zebraniu tem zabrał głos również minister sprawiedliwości p. Czesław Michałowski i wygłosił dłuższe przemówienie.

Przemówienie Ministra Sprawiedliwości.

„Stan adwokacki — mówił p. minister — reprezentuje dzisiaj ważny czynnik pomocniczy wymiaru sprawiedliwości, spełniając przez to prawno-publiczne funkcje w doniosłym dziele wcielenia w życie porządku prawnego. Nie więc dziwnego, że ministrowie sprawiedliwości muszą otaczać swem zainteresowaniem ustroj adwokatury, jej życie w ramach tego ustroju i popierać wysiłki tych, którzy stawiając sobie za cel wewnętrzne zespolenie stanu adwokackiego — harmonizują jego działalność z nurtem pracy państwowej. Przeżywamy ważny, przełomowy moment w życiu palestry polskiej. Każde bowiem z myśli pol-

skiej powstające prawo, oznacza usuwanie resztek praw zaborczych, każdy akt unifikacji prawnej jest jednocześnie aktem konsolidacji państwowej i społecznej. Objęcie całej adwokatury polskiej ramami jednego ustroju jest jednym więcej z objawów wewnętrznego zespolenia struktury państwowej. Wierzę, że nowe prawo skupiać, około siebie adwokaturę, zatrie wszelkie różnice, wytwarzając jednolity typ polskiego adwokata o wysokim poziomie moralnym i zawodowym i co najważniejsze — głębokim i mądrym poczuciu państwowym“.

Autonomia korporacji adwokackich

Po przemówieniu p. ministra adwokat Mieczysław Ettinger wygłosił referat, w którym stwierdził m. in., że nowe prawo utrzymuje całkowicie niezawisłość stanu adwokackiego i pełną autonomję korporacji adwokackiej.

Adwokat Paschalski podniósł, że zasada samorządu adwokackiego została całkowicie utrzymana. Nie mogą nie wyrazić specjalnego podziękowania p. ministrowi — mówi mec. Paschalski — za wprowadzenie do dekretu przepisu, który umożliwia ministrowi zamykanie list adwokackich w poszczególnych okręgach. W chwili, gdy toczy się walka o nową strukturę państwa, adwokatura musi uzgodnić

To, co potrzebne jest w walce z kryzysem

Słów kilka o moralności podatkowej

Przeciętny obywatel polski nie wie nawet zapewne, że istnieje moralność, którą każde państwo musi wpać w swych obywateli, istnieje cnota, którą powinni praktykować obywatele, jeśli chcą, by życie ich własne biegło bez katastrofalnych wstrząsów.

Jest to moralność podatkowa, cnota obywatela, ponoszącego na rzecz państwa ciężary i świadczenia pieniężne.

Istnieją państwa i narody, w których moralność podatkowa, cnota płatnika na rzecz państwa, są przymiotami niekiedy wrodzonymi. Moralność podatkowa została tam wpojona w obywateli już przed wiekami, środkami najczęściej niezbyt delikatnymi, ale dziś stała się niemal odruchem instynktowym. Na wysokim, niewątpliwie poziomie stoi moralność podatkowa we Francji, w Anglii, w Niemczech, w krajach skandynawskich.

Wszędzie w tych krajach i państwach obywatel broni się przed nakładaniem nowych ciężarów podatkowych na drodze, oczywiście, lojalnej. Nikomu jednak nie

przyjdzie do głowy wykręcanie się od ciężarów podatkowych już ustanowionych i istniejących legalnie.

Okres naszej niewoli politycznej był złą szkołą pod względem moralności podatkowej.

Pierwsze lata istnienia Polski odrodzonej również nie sprzyjały rozwojowi tej moralności.

Inflacja, załamanie się złotego — wszystko to stwarzało premje dla płatników niechętnych, ociągających się, którzy mieli sposobność do łatwych drwin z płatników sumiennych, punktualnych.

Doba obecna — okres kryzysu gospodarczego — wystawia na nową ciężką próbę naszą moralność podatkową. Popałyliśmy w ciężkie kłopoty z wywiązywaniem się z wiarygodności. Hasło: „nie płacimy!“ wydało się niejednemu deska ratunku. Z dziedziny stosunków prywatnych łatwo przerzucić się ono na dziedzinę stosunków publicznych. Etyka weksłowa, zachwiana w swoich podstawach, obejmuje

Rutynowany kupiec

sila młoda, energiczna, biegły korespondent polsko-niemiecki z kilkuletnią praktyką na samodzielnych stanowiskach, majątkowo odpowiedzialny, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty pod „Zdolny“ do Adm. „Gazety Morskiej“, Gdynia. 6747

Zmyślone „informacje“

Min. Michałowski pozostaje na stanowisku

W ostatnich dniach pojawiły się w paru dziennikach pogłoski, zapowiadające zmianę na stanowisku ministra sprawiedliwości. Pogłoski te pojawiają się nie po raz pierwszy. Już dwukrotnie były one lansowane zapewne z kół adwokacko-opozycyjnych. Wymieniając wówczas — jako sprawę już postanowioną — kandydaturę ówczesnego ministra skarbu p. Jana Piłsudskiego na stanowisko ministra sprawiedliwości. Wszystkie te zapowiedzi, które nie miały żadnych podstaw — rzecz naturalna — nie sprawdziły się. P. Jan Piłsudski po złożeniu teki skarbu, objął — jak wiadomo — stanowisko wiceprezesa Banku Polskiego. Zdawałoby się, że akcja plotkarska przeciw ministrowi Michałowskiemu skończy się, tymczasem usiłuje ona nie dać za wygraną i wynajduje coraz to nowe nazwiska rzekomych następców ministra Michałowskiego.

Upoważnieni jesteśmy do stwierdzenia, że zmiana na stanowisku ministra sprawiedliwości jest wogóle nieaktualna i, że informacje te są tak samo zmyślone i bezpodstawne, jak poprzednie.

Zadnej zmiany na stanowisku ministra sprawiedliwości spodziewać się nie należy. P. minister Michałowski, który przeprowadził już kilka doniosłych prac z dziedziny kodyfikacji prawa i uregulowania stosunków prawnych w państwie, podjął ostatnio szereg prac kłujących, których realizację przeprowadzać będzie przez czas dłuższy.

Uprawnienia wojewodów

w zakresie regulacji cen

W jednym z najbliższych numerów urzędowego „Dziennika Ustaw“ ukaże się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, przekazujące uprawnienia w zakresie regulowania cen na węgiel, naftę, żelazo i owies wojewodom. Rozporządzenie będzie jednakże posiadało zastrzeżenia, że z tych uprawnień będą mogli wojewodowie korzystać każdorazowo za specjalnym zezwoleniem ministra spraw wewnętrznych.

Nowe to posunięcie, dzięki któremu będą rozszerzone możliwości ingerencyjne urzędów wojewódzkich, stanie się niewątpliwie dostatecznym środkiem dla położenia kresu zwyżce cen węgla w sprzedaży hurtowej czy detalicznej, która dawała się ostatnio dotkliwie we znaki szerokim warstwom ludności miejskiej.

wielki problemat obrony praw jednostki z interesem całości. W tem rozumieniu dzień dzisiejszy, będąc świętem ogólnopolskiej adwokatury, jest przede wszystkim świętem Kola, które przy opracowywaniu dekretu postarało się uzgodnić potrzeby adwokatury z potrzebami państwa.

również i nasze zobowiązania w stosunku do Skarbu Państwa.

A jednak musimy uświadomić sobie jasno: niezłomnie, że właśnie w dobie dzisiejszej, w dobie ciężkiego kryzysu gospodarczego, uratować nas może tylko wysoka moralność podatkowa, tylko surowa praktyka cnoty dobrego płatnika podatkowego.

Z toni zalewającego nas kryzysu nie uratuje się ani Kuba, ani Wojciech, choćby udało im się wykręcić od wszelkich podatków, jeśli nie uratuje się z niej całe Państwo Polskie.

Uratujemy się natomiast wszyscy, jeśli państwo w swym obrocie pieniężnym nie będzie natrafiało na trudności, jeśli obieg krwi w organizmie gospodarczo-państwowym nie będzie hamowany przez chorobliwe „skrzypy“.

Cnota dobrego płatnika podatkowego — nie jest to cnota efektywna, ani w praktyce swej przyjemna. Ale jest to cnota, w efekcie swym niemniej ważna, aniżeli cnota żołnierza na polu walki.

80 gr. ładowanie akumulatorów
w domu
Auto Radio Skład
Toruń, Mostowa 36.

„SWIATOWID“
Nareszcie dziś wielka
PREMIERA!
Wszczęświatowej sławy arcyfilm dźwięk.
„Sierżant X“
W rolach głównych: Iwan Mozzuchin,
Suzy Vernon i Jean Angelo.
To film, który nie wymaga żadnej reklamy.

KRONIKA

wtorek 27 WRZEŚNIA
TORUŃ
Kalendarz rzym.-kat.
Poniedziałek Cypriana
Wtorek Przen. św. Stan.

— Stan wody w Wiśle z dnia 24. 9.: Zawieszczy +0.74, Warszawa +0.60, Płock —0.32, Toruń +0.13, Fordon +0.14, Chelmno +0.03, Grudziądz +0.10, Korzeniewo +0.36, Piekło —0.41, Teczew —0.58, Einlage +2.36, Schiewenhorst +2.58. Ciepłota wody w Wiśle +11.

— Nocny dyżur aptek. W śródmieściu dyżuruje do środy dnia 28 bm. włącznie apteka pod Orlem, Rynek Staromiejski. Na Bydgoskiem Przedm. dyżuruje apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98. Dyżur codzienny od godz. 22.30.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Repertuar kin:

Światowid — „Sierżant X“ z Mozzuchinem.
Palace — „Przeżycia jednej nocy“.
Mars — „Transatlantic“.
Lux — „Frankenstein“.
Corso — „W pogoni za milionami“.

MARS Teatr dźwiękowy
ul. Warszawska
Dziś i codziennie!
Otwarcie sezonu d. 23 września
Sensacja!!! — Rewelacja!!! — Przebój!!!
TRANSATLANTIC
Potężny film Foxa produkcji 1932 r. ilustrujący życie współczesnej Ameryki z Edmundem Lowe, Lois Moran, Gretą Nines oraz Myrą Loy.
Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Foxa.
Początek seansów o godz. 17.15 19-tej 21-ej w niedzielę od 15.15. Ceny miejsc od 0.80—1.70.

Z miasta

— Z Koła Przyp. Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju. W ub. piątek odbyło się w klubie P. W. K. do O. K. uroczyste pożegnanie wyjeżdżających z Torunia członkini Zarządu Koła, pp. Andersenowej i Biedowiczowej. W osobach ich traci Koło b. dzielne działaczki. W zebraniu wzięły udział wszystkie członkinie, nadto zjawily się delegacje pokrewnych organizacji. W serdecznych przemówieniach zaznaczono konieczność kontynuowania tak sumiennie prowadzonej przez obie panie pracy. P. W. K. do O. K. zyska zaprawione w opuszczających Toruń paniach pionierki pracy społecznej.

— Znaczki stempłowe i blankiety wekslowe na pocztę. W myśl okólnika Ministerstwa poczt i telegrafów do podwładnych organów, rozpocznie się z dniem 1 października b. r. sprzedaż blankietów wekslowych i znaczków stempłowych we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych.

— „Nowoczesna wojna lotniczo-gazowa“. Zarząd Koła Kolejowego LOPP Toruń — Przedm. podaje do wiadomości, że dnia 27 bm. o godz. 18 na stacji Toruń — Przedm. w Świetlicy K. P. W. (Kolej. Przyp. Wojsk.) Instruktor OPLG na okręg Dyr. Okręg. Kol. Państw. Gdańsk p. Z. Siedlecki wygłosi odczyt pt. „Nowoczesna wojna lotniczo-gazowa“. Wstęp bezpłatny. Na odczyt ten zaprasza Zarząd wszystkie osoby i towarzystwa interesujące się obroną Państwa.

— Sekcja WF. i PW. Miejsowego Komitetu. Zebranie sekcji odbędzie się w poniedziałek dnia 25 bm. o godz. 18 w lokalu Komendy PW na miasto Toruń, Piekary 35. Z powodu ważnych spraw związanych ze stworzeniem ośrodka WF w Toruniu przybycie wszystkich członków sekcji obowiązkowe.

— Zgony. Dnia 24 września 1932 zmarli w Toruniu: Zdzisława Trzeńska, ur. 12. 9. 1932 r.; Gerard Jobczyński, ur. 19. 12. 1931 r.; Antoni Weiner, ur. 25. 12. 1899 r.

Pomorze dostawcą żywności dla miasta Paryża

Delegacja francuska w Toruniu

Jak już donosiliśmy przybyła do Torunia w ub. piątek delegacja m. Paryża, celem zbadania możliwości dostawy przez rzeźnię pomorskie bekoni i mięsa dla celów aprowizacyjnych miasta Paryża. W skład delegacji wchodzi p. Maurice Quentin, dyrektor H. Targowych w Paryżu, oraz radni pp. Brunessaut i Lhenry.

Goście francuscy złożyli w sobotę w godzinach popołudniowych wizytę konsulowi p. B. Hozakowskiemu, prezydentowi miasta p. Boltowi i prezesowi Rady Miejskiej p. Michałkowi, po czym zwiedzili Ratusz i Muzeum Miejskie. W godzinach południowych delegacja w towarzystwie prezydenta Miasta, przewodniczącego Rady Miejskiej Michałka,

konsula Hozakowskiego i rady L. Makowskiego zwiedzili urządzenia rzeźni miejskiej interesując się specjalnie urządzeniem chłodni i bekoniarni.

Po zwiedzeniu rzeźni prezydent podejmował gości śniadaniem w „Dworze Artusa“, w którym wzięli również udział konsul francuski p. B. Hozakowski. W czasie śniadania które minęło w niezwykle serdecznym nastroju wzniesiono szereg toastów.

W godzinach popołudniowych goście zwiedzili miasto i jego zabytki, wieczorem obecni byli na przedstawieniu w teatrze Miejskim.

W dniu wczorajszym delegacja francuska odjechała pociągiem pociągami do Poznania, skąd uda się w drogę powrotną do Paryża.

W czasie swego pobytu w Toruniu delegacja francuska w rozmowie z konsulem p. Hozakowskim wyraziła podziw dla wzorowych urządzeń w rzeźni miejskiej, oraz dała wyraz nadziei, że pertraktacje z Magistratami miast pomorskich i m. Poznania dadzą niewątpliwie dodatnie wyniki i doprowadzą do zawarcia umów handlowych. Polska która wykazuje tyle teźżyny gospodarczej, a w pierwszym rzędzie jej zachodnia dzielnica — podkreślił p. dyr. Quentin — może stać się głównym dostawcą żywności dla m. Paryża.

Stosunki handlowe między Polską a Francją winny być pogłębione!

Nowe wykopaliska pod Toruniem

Ślady osady średniowiecznej i groby szkieletowe w Rzęczkowie

W czasie prac polnych w Rzęczkowie na gruncie, należącym do rolnika Jana Lewandowskiego natrafiono na ułamki ceramiki średniowiecznej. O znaleziskach zawiadomiono archeologa przy tutejszym Muzeum Miejskim p. Dr. Wagi, który wydał natychmiast zarządzenia ochronne.

Na skutek otrzymanych informacyj Re-

delegacja naszego pisma wydelegowała do Rzęczkowa swego sprawozdawcę, który w towarzystwie archeologa p. Dr. Wagi udał się na miejsce znalezisk.

Badania przeprowadzone przez p. Dr. Wagi wykazały, że na polu rolnika Jana Lewandowskiego, położonym przy szosie Rzęczkowska — Łążyn, natrafiono na ślady osady średniowiecznej w postaci ułamków ceramiki czar-

nionej, ułamków kafla oraz naczyń z nóżkami. Na podstawie zebranych zabytków wiek osady rachować można 15—16 po Chr.

Na tem samym polu stwierdzono poza tem obecność grobów szkieletowych, położonych w głębokości ok. 1 m. o chronologii narazie nieokreślonej.

Po wydaniu zarządzeń ochronnych bliższe zbadanie grobów szkieletowych odłożono do przyszłego roku (z powodu wyczerpania funduszy przeznaczonych na sezon bieżący).

Należy zauważyć, że Rzęczkowo jest jedną z najbogatszych w zabytki przedhistoryczne miejscowości, położonych w pobliżu Torunia. W tut. Muzeum Archeologicznym znajduje się ogromna ilość zabytków, należących do wszystkich prawie okresów przedhistorycznych, od epoki kamiennej, aż do czasów średniowiecznych jak świadczy ostatnie odkrycie.

Wspaniałe sukcesy lotników toruńskich

Uroczyste wręczenie nagrody im. pułk. Sendorka zwycięskiej eskadrze 4 pułku lotniczego

W ubiegłą sobotę, na lotnisku 4 p. lotniczego, odbyła się uroczystość wręczenia zwycięskiej eskadrze 41-ej 4 p. lotniczego, nagrody wędrowniej im. pułk. Sendorka, zdobytej przez załogę w składzie obserwator ppor. Kiturakis i pilot plut. Żak w zawodach lotniczych, które odbyły się w dniach od 26—30 lipca na trasie Poznań — Warszawa — Łuck — Lida — Warszawa.

W zawodach tych brały udział eskadry wszystkich pułków lotniczych.

W uroczystości wzięli udział p. Wojewoda Pomorski Kiriklis, dow. OK VIII gen. Pasławski, gen. dyw. Prich, szef departa-

mentu lotnictwa płk. dypl. Rayski, dowódca pułku płk. dypl. Heller, redaktor naczelny „Dnia Pomorskiego“ p. poseł Alfred Birkenmayer, delegacje poszczególnych pułków i inni.

Uroczystego wręczenia pięknej nagrody wędrowniej im. pułk. Sendorka dokonał dowódca pułku p. płk. Heller.

Należy zaznaczyć, że nagrodę tą zdobył 4 pułk lotniczy po raz drugi i w razie zdobycia poraz trzeci — nagroda przechodzi na własność pułku.

Po uroczystości wręczenia, odbył się wspólny obiad.

Hej, Strzelcy maszerują...

Tydzień propagandy Zw. Strzeleckiego w Toruniu

Tydzień propagandy Związku Strzeleckiego rozpoczął się w ubiegłą sobotę capstrzykiem Oddziałów Związku Strzeleckiego które z orkiestrą na czele przemaszowały ulicami miasta, zatrzymując się przed mieszkaniem p. Wojewody pomorskiego, Inspektora Armii i dowódcy OK VIII O g. 23 oddziały wymaszowały na ćwiczenia nocne.

Ćwiczenia te zostały przeprowadzone, pod kierunkiem p. kpt. Kwiatkowskiego, przy udziale oficerów 63 pp. jako rozjemców, w okolicach Torunia i trwały przez całą noc. Oprócz Strzelców w ćwiczeniach brały udział oddziały: Hufca szkolnego PW i Związku Powstańców i Wojaków OK VIII ogółem ok. 250 osób. Założenie ćwiczeń było następujące, napad na miasto Toruń, wykonany przez oddziały niebieskie (Związek Powstańców i Wojaków), od strony Łysomic, gdzie była podstawa wyjścia

na natarcia niebieskich oraz obrona Torunia przez oddziały czerwone (Związek Strzelecki i Hufiec szkolny). Ćwiczenia rozpoczęły się około godz. 24 i trwały całą noc. Po obu stronach dowodzili oficerowie i podoficerowie rez. Wynik ćwiczeń był bardzo dobry.

Po śniadaniu, które przygotował oddział żeński PW, oddziały odmaszerowały do Trunia na uroczyste nabożeństwo, które odprawione zostało w niedzielę o godz. 6 rano w Kościele Garnizonowym. Po skończonym nabożeństwie oddziały przemaszowały przez ulice miasta.

W godzinach wieczornych na Placu Bankowym urządzono biwak, przy którym rozpalono wielkie ognisko. Dookoła biwaku gromadziły się tłumy publiczności, przysłuchując się koncertowi w wykonaniu orkiestry wojskowej.

Zlikwidowanie strajku rzeźników

Konferencja przedstawicieli Cechu Rzeźniczego z Magistratem

Ponowna konferencja magistratu m. Torunia z przedstawicielami Cechu Rzeźniczego w sprawie zlikwidowania strajku, nie dała konkretnego wyniku.

Przedstawiciele Cechu zaproponowali, że od poniedziałku dnia 26 bm. rozpoczną ubój w rzeźni toruńskiej na warunkach z sierpnia 1931 r. t. j. 9 zł. od bydlę rogatego, plus 1 zł dopłaty na bezrobotnych, 5 zł od świni plus 50 gr dopłaty i 4 zł od cielaka plus 20 gr dopłaty. Na powyższe propozycje przedstawiciele magistratu niezgodzili się wychodząc z tego założenia, że podwyżkę opłat uchwalili obie korporacje miejskiej t. j. magistrat i Rada Miejska i tylko obie korporacje mogłyby powziąć decyzję w tej sprawie. Propozycje Cechu Rzeźniczego będą przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Ma-

gistratu, który sprawę przedłoży Radzie Miejskiej.

W konferencji ze strony magistratu brali udział pp. decernent rzeźni radca L. Makowski, syndyk Tomaszewski i radca Wasik, a z ramienia Cechu Rzeźniczego pp. Lewiński, starzy Cechu, Głiszczyński, Gurewiczowski, Razmerski i Rucki.

„PALACE“

Dziś i codziennie!

Marcella Albani Igo Sym i Angelo Ferrari w fascynującym dramacie p. t.

„Przeżycia jednej nocy“

Esplanada

DZIŚ I CODZIENNE
pierwsze występy artystyczne
o godz. 21³⁰
Dalsze występy jak zwykle
o godz. 23³⁰

Dżdżysto!

Przewidywany przebieg pogody w dniu 26 b. m.

Zachmurzenie zmienne, przeważnie duże z przelotnymi deszczami. Temperatura w ciągu dnia około 18 stopni. Umiarkowane, chwylami porywiste wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Ile listów wysłał Toruń

Ruch pocztowy w sierpniu

W ubiegłym miesiącu ruch pocztowy telefoniczny i telegraficzny w Toruniu przedstawia się jak następuje: wysłano 842.600 listów, 20.500 listów poleconych, 3.000 paczek, 8.860 przekazów pocztowych i telegraficznych, na sumę 777.145. Wpłaty i wypłaty PKO 12.500 na sumę 3.150.500. Czasopism wysłano z Torunia 189.660. Telegramów nadano 2.500. Rozmów telefonicznych miejscowych zanotowano w ub. miesiącu 344.000. Zamiejscowych 13.000.

Nadesłano w tym czasie do Torunia 518.427 listów, 26.200 listów poleconych, 2700 paczek, 9.996 przekazów pocztowych i telegraficznych na sumę 579.369. Wpłaty i wypłaty PKO 4630 na sumę 430.827. Czasopism nadeszło do Torunia 53.490, telegramów 2.460.

Ruch

w porcie toruńskim

W dniu wczorajszym przybyły do Torunia następujące parostatki Żeglugi Polskiej „Vistula“: z Warszawy „Faust“ i „Warszawa“, z Teczewa „Reduta Orzona“. W ub. sobotę przybyły do Torunia: z Teczewa parostatek „Warszawa“, z Gdańska „Mars“, z Włocławka „Chopin“, z Warszawy „Warneńczyk“, „Mickiewicz“ i „Jagiello“.

Odplynęły z Torunia w ub. sobotę następujące parostatki: „Warszawa“, „Goniec“ i „Mars“ do Warszawy, „Chopin“, „Warneńczyk“ i „Mickiewicz“ do Teczewa; w dniu wczorajszym odplynęły: do Warszawy „Jagiello“ i „Reduta Orzona“ do Gdańska — „Faust“.

Tydzień Propagandy Związku Strzeleckiego w Kościerzynie

Tydzień Propagandy Związku Strzeleckiego rozpoczęto w Kościerzynie już dnia 18 bm. urządzając kompanijne ćwiczenia w Wysinie. Wczesnym rankiem zaczęły nadechodzić do Wysina z różnych kierunków umundurowane oraz uzbrojone oddziały dziarskich Strzelców. Po zbiórce przy szkole, pow. komendant Zw. Strzeleckiego odebrał raport, poczem po przywitaniu rozpoczęła się gimnastyka, którą prowadził ppor. rez. ob. Marszał. Po gimnastyce, oraz po krótkich ćwiczeniach, Strzelcy, uszeregowani w długą kolumnę, pomaszzerowali do kościoła na nabożeństwo. Po mszy św. do zebranych przy kościele Strzelców przemówił powiatowy prez ob. Kahl, podkreślając chlubne tradycje organizacji oraz wskazując na zadania Zw. Strzeleckiego w odrodzonej Rzeczypospolitej w kierunku wychowania obywatelskiego i przysposobienia wojskowego pod hasłami i sztandarami Marszałka J. Piłsudskiego. O godz. 13 Strzelcy otrzymali obfity i smaczny obiad, po którym przystąpiono do strzelania z broni wojskowej oraz sportowej, lekkoatletyki, nauki walki oraz musztry z bronią. Ćwiczenia zakończono o godz. 19 odśpiewaniem wspólnej modlitwy wieczornej „Wszystkie nasze dzienne sprawy”. Przed rozjeściem się kompanijni Strzelcy z bronią na ramieniu oraz pieśnią „Pierwszej Brygady” na ustach, przemaszzerowali przez wieś, wzbudzając swym dziarskim wyglądem podziw oraz zachwyt zebraną ludnością na drogach Wysina, rozprawy między sobą o tem, że Ojczyzna nasza może być pewna całości swych granic, o ile będzie posiadała dużo takich obywateli, jak ci właśnie Strzelcy. W końcu przed wydanym wieczornego posiłku, pow. komendant ob. Sulatycki podziękował „Strzelcom” za spełnienie obywatelskiego obowiązku oraz zachęcił do zgłaszania się do próby sprawności fizycznej o Państw. Odznakę Sportową.

Podczas strzelania najlepsze wyniki z broni wojskowej otrzymali: 1) strzel. Nakielski Franciszek 43 pkt., 2) Peta Antoni 42 pkt., 3) Freda Bernard 42 pkt., 4) Sawicki Jan 41 pkt. — na 50 możliwych.

Z broni sportowej najlepiej strzelali: 1) strzel. Barton Bolesław 45 pkt., 2) strzel. Jarisz Jerzy 43 pkt., 3) strzel. Krużycki Antoni 44 pkt., 4) Kruszewski Władysław 40 pkt., 5) Barton Józef 40 pkt., 6) Nickel Marcin 40 pkt., 7) Dysarz Julian 40 pkt., 8) Dargacz Antoni 40 pkt. — na 50 możliwych.

Przeprowadzone ćwiczenia wykazały dobitnie, że Zw. Strzelecki jest organizacją, która

Ruńnięcie rusztowania cyrku podczas przedstawienia w Wejherowie

Od ub. soboty bawił w Wejherowie cyrk „Metropol”, który rozbił namioty na targowisku przy ul. Puckiej. Wczoraj w niedzielę przed południem przedstawieniem około godz. 16 w chwili gdy na widowni zebrało się już sporo ludzi, skutkiem gwałtownego wiatru cyrk cały począł się chwiać, a wśród widzów powstała panika. Rzucono się o drzwi wyjściowych i w chwili, gdy ostatni widzowie opuścili namiot cyrkowy, całe rusztowanie podtrzymujące urządzenia, runęło z łoskotem na ziemię. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

List polskiego żołnierza z Legji Cudzoziemskiej

W związku ze straszną katastrofą kolejową pod Tlemencem, gdzie zginęli żołnierze z francuskiej Legji Cudzoziemskiej, publikujemy poniżej świeżo nam nadesłany list żołnierza — Polaka z Legji, pisany do rodziców zamieszkałych w Toruniu:

„Wyobraźcie sobie, jesteście atakowani prawie co noc przez dzikich, robimy napady nocą, patrolujemy okolice itd. Oganiamy się jak od szarańczy. Co drugą noc stoje na posterunku nie będąc pewny życia. Noce są bardzo ciemne lub piękne gwiaździste, księżycowe. Właśnie tych ciemnych nocy trzeba się wystrzegać. Jest to najlepsza okazja dla dzikusa, aby się zbliżyć do posterunku i lekkim pociągnięciem ostrego noża pozbawić życia leguna.”

W dalszym ciągu legionista opisuje szczegółowo bitwy, w których brał udział jeszcze w lutym br.:

„Dnia 8 lutego — pisze on — nasza dywizja wyruszyła w kierunku południowym w okolicy bardzo niebezpieczną. Maszerowaliśmy przez pustynię i skały, przez jary, wąwozy, piaski. Nieraz trzeba się było spuszczać po skale prostopadłej, nieraz też któryś z nas

sumiennie przeprowadza wyszkolenie wojskowe, wychowując typ obywatela-żołnierza.

W ub. niedzielę pow. komenda Zw. Strzeleckiego urządziła powiatowe zawody strzeleckie t. zw. strzelanie o „Tarczy Narodowej”. Do zawodów tych zgłosiło się przeszło 250 Strzelców.

Ta systematyczna i twórcza praca Związku winna być zachętą dla młodzieży przedpoborowej niezrzeszonej, która powinna powiększyć szeregi ochotniczej armii Związku Strzeleckiego.

Konkursy psów muśliwskich na Pomorzu

Pomorze jest jednym z najbardziej zaludnionych województw Polski i spory odsetek dochodów ludności znajduje swoje źródło w lesie. Do gałęzi gospodarstwa społecznego z lasem związanych zaliczyć należy łowiectwo. — Wprawdzie polowanie szczególnie na drobną zwierzynę odbywa się także na polach, jednak lasy i położone wśród nich jeziora i bagna są właściwym rezerwuarem zwierzyny. Na tych różnorodnych i nieprzejrzyistych terenach polowani nie jest rzeczą łatwą a myśliwy nie może się obejść bez pomocnika, któryby mu zwierzynę wyszukał, skierował, doprowadził go do sztuki zranionej a upolowaną drobną zwierzynę zaaportował. Myśliwy — leśnik wymaga jeszcze, by ten pomocnik zaalarmował go o zbliżaniu się dwunożnych wrogów lasu i zwierzyny, by ich potrafił w potrzebie skutecznie zaatakować.

Już od niepamiętnych czasów używa do tych celów myśliwy i leśnik psa, jako przyjaciela, który nie opuszcza w potrzebie, pomocnika utalentowanego, łatwo i chętnie się uczącego. Na Pomorzu obfitującym w lasy i wody okazał się najwłaściwszym do celów wymienionych wszechstronny wyżeł t. zw. niemiecki hodowlą którego zainteresowanych jest bardzo wielu myśliwych.

Interesy łowiectwa na Pomorzu reprezentuje Pom. Tow. Łowieckie w Toruniu (Sienkiewicza 10) będące Oddziałem Wojewódzkim na Pomorze Polskiego Zw. Stow. Łowieckich. Towarzystwo to opiekuje się sprawami łowieckimi i pracuje wydatnie także nad tak ważną gałęzią łowiectwa jak jest hodowla i wychowanie psa myśliwskiego. Pracą tą wytrwale i z prawdziwym zamiłowaniem zajmuje się wiceprezes Pom. Tow. Łowieckiego znany myśliwy p. Dr. Jan Łukowicz z Chojnic. Jako główny środek używa się tu pokazów psów, połączonych z konkursami, na których psy poddaje się egzaminowi z różnych działów ich pracy łowieckiej. Podobne imprezy dają sposobność właścicielom psów nauczyć się oceniać wartość hodowlaną psów, jakoteż zobaczyć własnymi oczyma co od psa myśliwskiego można wymagać, jakimi drogami dążyć należy, by osiągnąć najlepsze rezultaty.

W dniach 13 i 14 września br. zorganizowało Pom. Tow. Łowieckie 4-ty konkurs wyżełków dowodnych połączonych z pokazem w nadleśnictwie państw. Kłosnowo w pow. Chojnickim. —

Do pokazu zgłoszono 13 wyżełków, do konkursu 6. Impreza tą zainteresowała się Pom. Izba

spadł, lecz niezważając na to, maszerowaliśmy wciąż i wciąż dalej.

Wodę znaleźć podczas marszu bardzo trudno. Jeśli znajdziemy jakie źródło, nie można tej wody użyć, pełno w niej saletry.

Dnia 12 lutego 1932 roku zbliżyliśmy się do Palmerji, Oazy, ciągnące się 8 klm. na południe. Dnia tego otrzymaliśmy pierwszy chrzest ognioy. Pamiętam tylko, żeśmy na lewym skrzydle mieli dzielną kompanię, a na prawem grupę partyzantów. Szliśmy wszyscy w największym zdenerwowaniu. Każdy błady, oczy nam powychodziły z orbit, a włosy stały się dęba. Ruszyliśmy tak do ataku z bagnem na broni.

Weszliśmy do Palmerji. Zaraz na wstępie zabił nas kapitan. Dżicy prażą nas... salwa po salwie... My także nie próżnujemy, strzelamy i stale „naprzód, naprzód”!

Zatrzymujemy się przed „cazbą” (osada tubylecza a raczej można powiedzieć: twierdza) Tanki i auta posuwają się stale naprzód. Wyprzedzili nas na około 80 metrów, prażąc silnym ogniem z 37 karabinów maszynowych.

W tem słyszę głos porucznika, który zastąpił zabitego kapitana: — Ochotnicy do mnie!”

Zgłaszam się i ja.

Święto bohaterów z pod Horodca

W sobotę 16 P. A. I. obchodził doroczne święto pulkowe — rocznicę bohaterskich walk pod Horodcem.

Poza piękną historią bojową w walkach pod Warszawą, dla Grudziądza 16 P. A. L. ma specjalne znaczenie, gdyż w czasie podejścia bolszewików niemal pod mury Grudziądza, 4 i 5 baterja tego pułku były jedynymi jednostkami obronnymi.

Uroczystość rozpoczęła nabożeństwem w kościele Garnizonowym, które celebrował ks. dr. Łęga.

Po nabożeństwie dowódca 16 Dywizji p. pułk Sawicki przyjął raport, poczem dowódca 16 p. a. l. p. pułk. Zaboklicki udekorował odznaką pulkową p. pułk. Sawickiego i pułk. Kieszkowskiego. Nieobecni p. pułk. Bold, szef artylerji i pułk. Skroczyński również otrzymali odznaki.

Pozatem udekorowani zostali: mjr. Filipowicz Paweł, kpt. Popiel Tadeusz, kpt. Dudek Mieczysław, por. Wiktor Roman, por. Wiszniowski Jan, por. Alwin Roman, por. Rogata Leonard, ppor. Adamski Konstanty, ppor. Grzybowski Leon, ppor. Pasternakiewicz Jerzy, ppor. Gutry Jan, por. rez. Marz Krystów por. rez. Turcki Józef, ppor. rez. Szott Brunon, podch. rez. German Fryderyk, podch. rez. Kasztelan Zbigniew, kapr. Zawadzki Józef, kapr. Szczepański Anastazy, kapr. Skrzowska Bernard, ogn. Gwiżdża Walenty.

Następnie p. pułk. Sawicki w otoczeniu przedstawicieli władz cywilnych, delegacji miejscowych pułków przyjął przed koszarami Gen. Hallera defiladę, po której dowódca 16 P. A. L. podejmował w kasynie oficerskiej gości śniadaniem.

Przy obiedzie przemawiał p. pułk. Sawicki, wznosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Pozatem przemawiali: gen. Rachmiśtruk, prezydent Włodek, zastępca starosty p. Belina, pułk. Kustron i pułk. Kieszkowski.

W zakończeniu p. pułk. Zaboklicki, zwracając się do dowódcy Dywizji, wygłosił przemówienie, zapewniając, że jak w czasach wojennych pułk niezawodził, tak i obecnie w przygotowaniu żołnierza do potrzeb państwa pułk stanie na wysokości zadania.

Nabożeństwo żałobne za spokój dusz śp. por. Żwirki i inż. Wigury w Łasinie

Staraniem miejscowego Koła L. O. P. P. w Łasinie, którego prezesem jest p. aptekarz Dębski, odbyło się w dniu 23 września b. r. o godz. 8 rano w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój dusz zmarłych bohaterską śmiercią ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury. Na nabożeństwie obecni byli kierownicy urzędów z p. burmistrzem Tomczyńskim na czele i delegacje towarzystw ze sztandarami.

Pośrodku kościoła na katafalku ustawiono trumnę przybraną barwami narodowymi, kwieciami i zielenią. Straż honorowa przy trumnie pełnili członkowie Związku Strzeleckiego, przy których ustawiły się delegacje i młodzież szkolna na czele z nauczycielstwem.

Wśród podniosłego skupienia ks. dziekan Karczyński odprawił uroczyste nabożeństwo żałobne. Po nabożeństwie odprawił ks. dziekan przy katafalku egzekwie. Śpiewy religijne wykonał chór Tow. św. Cecylii pod umiejętną batutą p. Kamińskiego.

Ci, którzy imię Polski rozstawili po całym świecie, niech spoczywają w pokoju.

Obywatel.

P. Wojewoda Kirtiklis na święcie P. W. i W. F. w Wąbrzeźnie

P. Wojewoda Pomorski Kirtiklis wziął wczoraj udział w powiatowym święcie P. W. i W. F. w Wąbrzeźnie.

Na granicy powiatu oczekiwał p. Wojewodę starosta powiatowy p. Kalkstein. Przy wjeździe do miasta witał p. Wojewodę p. Schwarc w otoczeniu członków magistratu i rady miejskiej. P. Wojewoda po wysłuchaniu nabożeństwa odebrał, w towarzystwie okręgowego komendanta P. W. i W. F. pułk. Piwnickiego defiladę organizacyj przysposobienia wojsk. Po południu p. Wojewoda dokonał otwarcia boiska sportowego, wybudowanego kosztem miasta i powiatu, oraz przyglądał się popisom sportowym.

W czasie pobytu w Wąbrzeźnie złożył p. Wojewoda wizytę ks. dr. Łęgowskiemu w Wielkich Radowskich.

W godzinach wieczornych przybył p. Wojewoda zpowrotem do Torunia.

Wielki pożar w Gostkowie pod Toruniem

W ub. piątek około godz. 2,45 w zagrodzie rolnika Michalskiego Józefa w Gostkowie (p. toruński) powstał pożar, który zniszczył stodołę ze zbożem i narzędziami rolniczymi, wyrządzając szkodę na sumę około 14.000 zł. Ogień przeniósł się następnie na sąsiednie zabudowania rolnika Hoffmana Liebrechta, któremu spaliła się stodoła ze zbożem i narzędziami rolniczymi. Szkada wynosi około 13.500 zł. Przyczynę pożaru narazie nie ustalono.

Rolnicza, Zach. Pomorski Klub Myśliwski w Chojnicach, Polski Zw. Hodowców Psów Rasowych w Warszawie i Tow. Hodowli Psów Myśliwskich w Warszawie. Organizacje te wyznaczyły nagrody pieniężne i honorowe, a w Komisji Sędziowskiej pokazu brał udział autorzyt w tych sprawach znany w całej Polsce p. Prof. M. Trybulski i p. Fl. Dabiński inspektor hodowli Pom. Izby Rolniczej.

Obie imprezy wykazały stałe postępy w wyhodowaniu wyzła dowodnego na Pomorzu szczególnie w zachodniej jego części, — gdzie od lat i niestrudzenie pracuje wiceprezes PTL p. dr. Jan Łukowicz z Chojnic. — Przedstawione psy wykazały materiał hodowlany z każdym rokiem się polepszający i stwierdzić można było, że psy wykonują swe prace coraz lepiej. Znikają te wielkie różnice jakie dawniej istniały pomiędzy poszczególnymi okazami. Interesująca ta impreza zgromadziła znaczną ilość uczestników z pośród rzeczy myśliwych.

Poza psami nagrodzonymi podczas pokazu, odznaczono jako najlepsze podczas prób pracy w konkursie następujące

„Treu” z Wąsowa własność p. leśn. Feliksa Gramowskiego — Tarnowo Podgórne;

„Leda” z Łowieckiego Dworu, hodowli p. leśn. państw. U. Raszkego — Powalki, własność p. leśn. państw. Alojzego Borzyszkowskiego — Runowo Młyn.

„Drağa” z Bukowego Wzgórza, hodowli p. leśn. I. Jasińskiego — Strzelno, własność p. Br. Gramowskiego Wymysłowice

„Tref” z Łowieckiego Dworu, hodowli p. leśn. państw. U. Raszkego — Powalki, własność p. A. Prusaka — Krojanty.

Kalendarzyk łowiecki

Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego państwa, prócz województwa śląskiego, w październiku przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo:

Łosie — byki, zające-szaraki (do 20 października), zające-bielaki, niedźwiedzie, rysie borsuki, wiewiórki, głuszcze-koguty, cietrzewie kury (w woj. wileńskim, białostockim, nowogródzkim, poleskim i wołyńskim), bażanty-koguty, dropie, dropie-kamionki, dzikie indyki-samce (do 15 października), dzikie indyki-samice (do 15 października).

Mon lieutenant nagli nas do pospiechu, albowiem wróg tuż — tuż na naszych piętach.

Straszny odwrot... Piękna gorączka... Do tego jeszcze nasza kompanja została wyznaczona jako straż tylna. Co chwila napotyknemy na trupy naszych ludzi, okropnie zmasakrowane przez dzikich. Co 50 kroków przystajemy, oddając salwę za salwą.

Był to pamiętny dzień 13 lutego roku 1932. Na polu bitwy poległo ogółem 98 żołnierzy. Z 6-tej kompanji padł mój najlepszy przyjaciel, Alfons Dzierżęga (Górnoślązak). Pierwsza kula ugodziła go w okolicę brzucha, druga w samo serce... Nawet nie westchnął, poległ na polu chwały... „pour la France”...

Jest to list — listo bardzo smutny, prawda? Wolałbym napisać coś wesołego. Cóż ja biedny zrobię, kiedy „tak” rzeczywistość jest! Mówi się trudno. Proszę się nie truć i nie martwić o mnie! Dziwi mnie tylko, że gazety nie piszą, co tu się dzieje. Co prawda, jesteśmy prawie jakgdyby odcięci od świata, ale pomimo to ludzie powinni wiedzieć tam w Europie co tu na krańcu śwjata się dzieje.

Czytałem gazety francuskie, pisały one o naszych potyczkach, o zajęciu szmaty ziemi. Lecz o tem ilu naszych poległo, nie pisały... — Bardzo to smutne..

Dnia 24 września br. o godz. 8.45 zmarł w szpitalu miejskim po krótkiej chorobie nasz zany i długoletni współpracownik

ś. p.

Jan Szomszor

przeżywszy lat 49.

W Zmarłym tracimy wzorowego obywatela, urzędnika i kolege.

Cześć Jego pamięci

Zespół funkcyjnarjuszy Wydziału Śl. P. P.
w Grudziądzu.

W ODKA SPIRYTUS staniały

HENRYK NOWACZYK, TORUŃ
STARY RYNEK 5. 6801 STARY RYNEK 5.

1.000 zł. nagrody.

w Gdyni, w śródmieściu zgubiono
PACZKĘ WEKSLI

na ogólną sumę 94.000 zł. z podpisem p. Kasprzyckiego wziędnie pp. Kasprzyckiego i Tworkowskiego. Weksle te są już w sposób ustawowy unieważnione, wobec czego dla znalazcy nie przedstawiają żadnej wartości. O ileby weksle te zostały do dnia 28-go września 1932 dostarczone do adwokata **Zawodnego, w Gdyni ul. Świętojańska**, z należąca otrzyma nagrodę w kwocie 1.000 zł. 278

KRACH na rynku futrzanym!!!

Skórki od zł. 2. — Futra męskie i damskie od zł. 120. —
oddaje 6774

FUTERAL Bydgoszcz, Dworcowa 9 - Tel. 308

TORUN

Rej. 1694/32. 6798

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 27 września o 11 sprzedawcą będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dającym za gotówkę: kanapy, toaletki, maszyny do szycia, futro, kuchnie, szafy, biurko, maszyna do pisania, umywalkę, 8 worków kawy palonej i inne; o 15 przy Jagiellońskiej 14: bormaszyny i różne sprzęty domowe.

Rzymyszkiewicz, kom. sąd. w Toruniu.

Rej. 1651/32. 6800

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 27 września o godz. 12 licytować będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającym: komode, kanapę, stół owalny, podstawę do choinki, łóżko, wieszak, ramy, żyrandol, krzesła, lustro, stopy, rozmaite przybory kuchenne i domowe i wiele innych rzeczy.

Janowski, kom. sąd. w Toruniu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 27 września o godz. 11 przed poł. sprzedawcą będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę: pianino, lustro, dywan, kanapę, samochód, patefon 18 płyt, nocne stoliki, ubrania, fotele; o godzinie 12,30 przed poł. sprzedawcą będą przy ul. Koszarowej 35: urządzenie pokoju męskiego, kanapę, radjoparat, różne obrazy, firany, umywalki, nocne stoliki i inne rzeczy.

Linde, kom. sąd. w Toruniu.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Toruniu przy ul. Lubickiej 32 składająca się z domu mieszkalnego i budynków gospodarczych i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Toruń, Nowe Jakóbskie Przedm., karta 4 na imię Stanisława Strzeleckiego zostanie w drodze egzekucji dnia 19 listopada 1932 o godz. 11 wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 7. Cena szacunkowa wynosi 29.100.— zł

Toruń, dnia 13 września 1932 r. 6799
5 K 4 50/31 Sąd Grodzki.
13 Zl. 402/9

LICYTACJA PRZYMUSOWA. Dnia 27 września (wtorek) 1932 r. o godz. 10 sprzedawane będą w Gdyni przy szosie Gdańskiej w firmie „Drzewa” za gotówkę najwięcej dającym: deski 135 mtr. sześć, desk (kantówki) 25 mtr. sześć, deski (szalówki) 35 mtr. sześć, gonty 8 mtr. sześć, deski (kantówki) 2 mtr. sześć, drzewo (obrobione) 150 mtr. sześć, barak biurowy, szopa do desek, barak 4 mtr. 80 na 5,50, szopa 14 na 8 mtr, trzy stoły, maszyna do pisania mark „Royal”, 6 bali 2 cal., i 10 bukowych bali. Zbiórka reflektantów przed f-ą „Drzewo”.
Urząd Skarbowy w Gdyni.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 28. 9. br. o godz. 9-ej sprzedawcą będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę w Grudziądzu przy ul. Młyńskiej 6: 1 umywalka z lustrem; o godz. 9,15 przy ul. Młyńskiej 19: 1 maszyna do pisania; o godz. 9,30 przy ul. Rybackiej 3: bufet, kredens, zegar i stół; o godz. 10-tej przy ul. T. Grobli 1: 10 kop szprych; o godz. 10,15 przy ul. Tuszewskiej Grobli 30a: 2 krzesła obijane; o godz. 10,30 przy ul. Staszica 1: jeden patefon; o godz. 11-tej przy ul. Chełmińskiej 1: 3 szafy duże, biurko z krzesłem, maszyna do pisania, łowiarka, maszyna do sztańcowania blachy, 1 sztańca, maszyna do zaginania blachy, maszyna do robienia lejków, maszyna do wzorków na blasze, stolik, fotel, kanapa, stół, apteczka i szafka, regał stojący i regał wiszący, 33 szt. kolanek do rur, 12 szt. rur, 2 ręczne wózki i męski rower; o godz. 11,30 przy ul. Św. Wojciecha 10: 2 serwisy do kawy z 6 filiżankami, 50 szt. talerzy i 1 paczka zabawek różnych około 50 szt.; o godz. 11,45 przy ul. Chełmińskiej 69: 100 kawalków mydła toalet.; o godz. 12-tej przy ul. Chełmińskiej 72: pianino; o godz. 12,15 przy ul. Chełmińskiej 86: kanapa, umywalka z lustrem, 2 nocne stoliki, maszyna do szycia, patefon, 2 p. firan i rower męski; o godz. 13-tej w firmie Pe-Pe-Ge: 149 skrzyń kaloszy i śniegowców. Zbiórka licytantów przed firmą. 439(Gr.)

Kowalski, kom. sąd. w Grudziądzu. 440(Gr.)
Rej. 2271/32

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 27 września br. o godzinie 10-tej sprzedawcą będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającym w Turzniech u p. Kazimierskiego: około 64 ctr. zboża; o godzinie 11-tej: w Zielnowie u p. Wojciechowskiego: około 370 ctr. zboża; o godzinie 13-tej u p. Kozakowskiego: krów; o godzinie 14-tej w Janowie u p. Mondrzejewskiego: 120 ctr. zboża.

Maćkowiak, kom. sąd. w Grudziądzu.

Rej. 1450/32. 438(Gr.)

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 27. 9. 32. sprzedawcą będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za natychmiastową gotówkę: w Grudziądzu przy ul. Groblowej 13 w hali licytacyjnej o godz. 11-tej: 1 biurko z półką.

Dnia 28. 9. 32. w Starych Marzach u pana Burdyńskiego o godz. 10-tej: 1 powózka wyjazdowa; w Michalu, powiat Świecie u p. Szalczyńskiego o godz. 9-tej 150 sztuk krzeseł ogrodowych; w Mniszku powiat Świecie o godz. 12-tej u pana Pamulaka: 1 szafa, 1 regał składowy, 5 stołów restauracyjnych, 5 krzeseł ogrodowych, 1 aparat muzyczny, 2 ławki, 2 stoły; w Wielkim Zajączkowie powiat Świecie o godz. 14-tej u pana Folgmanna: 1 motor do pługa benzynowy; w Michalu powiat Świecie u p. Hoch'a o godz. 16-tej: 1 motor ropny do wytwarzania gazu świetlnego.

Zielnicz, kom. sąd. w Grudziądzu.

Z prawami szkół państwowych 6175

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-dziej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

PRZETARG

Kwaternistrzostwo 18 p. ulanów w Grudziądzu zakupi w okresie od 29 września do 31 października 1932 r. około 75000 kg marchwi pastewnej i 8 wagonów ziemniaków, oraz w okresie od 1 października 1932 do 31 marca 1933 r. około 72000 kg owsa miesięcznie, najchętniej wprost od producentów.

W nadsyłanych ofertach wyszczególnić: ilość tych artykułów, cenę franco Grudziądz, oraz termin dostawy. 437

Kwaternistrz 18 pułku ulanów

(-) Rekucki, major.

482

Do tutejszego rejestru handlowego dział B pod Nr. 58 zapisano dziś przy firmie: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu oddział w Grudziądzu, iż prokura Jana Hindemitha wygasła. Dyrektora Witolda Broniewskiego z Warszawy wybrano członkiem zarządu spółki. 441(Gr.)

Grudziądz, dnia 15 lipca 1932 r. Sąd Grodzki.
3. R. H. B. 58.

Do tutejszego rejestru handlowego dział A pod Nr. 692 zapisano dziś przy firmie Stefan Gończ w Grudziądzu; iż właścicielką firmy Stefan Gończ skład szkła, porcelany, fajansu i sprzętów kuchennych jest obecnie małoletnia Irena Gończówna w Grudziądzu, ul. Toruńska nr. 7 i że nowonabywczy długi i zobowiązania nie przejęła.

Grudziądz, dnia 20 lipca 1932 r. 442(Gr.)
3. R. H. A. 692 Sąd Grodzki.

WYWOŁANIE. W sprawie 1) Wilhelminy (Minny) Reiff z domu Schmidt, 2) Artura Reiffa w Pritzwalk (Niemcy), 3) Brunona Reiffa w Dortmund, Borsigstrasse 74, 4) Jadwigi Ulbrich z domu Reiff w Finkenwalde per Stettin, 5) panny Erny Reiff w Demin (Pommern), 6) małoletniej Gertrudy Reiff w Pritzwalk, zastąpionej przez matkę wnioskodawczyni ad 1) wnioskodawców zastąpionych przez adwokata Mielcarzewicza w Toruniu postawiono wniosek na wywołanie listu hipotecznego na zapisaną w księdze gruntowej Skape karta 91 w oddz. III. pod liczbą 7 hipoteki w kwocie 8000 mk. na rzecz mistrza kowalskiego Roberta Reiffa w Skapem. Posiadacza tego dokumentu wyzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu 17 kwietnia 1932 r. przed poł. o godz. 11-tej w podpisany Sądzie (pokój L 9) odbyć się mającym, swoje prawa zgłosił i dokument ten przedłożył, w przeciwnym razie nastąpi unieważnienie dokumentu. 6793
Chelmzna, dnia 6 sierpnia 1932 r.
3. F. 3/32 Sąd Grodzki.

3 pokojowe mieszkanie

z kuchnią od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Sukienicza 9 m. 3.

Rybolóstwo

do wydzierżawienia a na zbiorniku wodnym około 100 ha w Gródku pow. Świecie, do tego dom mieszkalny, budynki gosp. i ok. 30 morg. roli z łąką. Termin nadsyłania ofert do 15 października 1932. Bliższe warunki oraz plan zbiornika można otrzymać za nadesłaniem 10 zł. Pomorska Elekrownia Krajowa „Gródek” Sp. Akc. w Toruniu, ul. Mickiewicza 5.

Rozgłos!

osiągnęły nasze towary i tanie ceny; najlepiej kupuje się wszelkie towary domowe, toaletowe, malarskie i rolnicze tylko w Drogerji pod „KORONA” Toruń, Chełmińska 23, 6796

Gospodarzu!

Świnie zdrojeja, niewolno zaniebować dodawania do paszy prawdziwej Centraliny Michałowski. Wszędzie do nabycia. 6795

Orłowo-Morskie

Pensjonat „Gryf” wynajmuje pokoje (centralne ogrzewanie, łazienki, elektryczność) z utrzymaniem lub bez, Ceny umiarkowane.

Potrzebna od zaraz

sluzaca

(umiejąca samodzielnie gotować i prać) czysta, solidna z dobrymi świadectwami. Zgłoszenia między 12-1 sz w Księgarni Toruńskiej, W. Garbary 21. 6669.

MONOPOLÓWKA

wreszcie poważnie staniała
Wódke monopolowa

już od dzisiaj sprzedają po znacznie niższej cenie

W. MACKOWIAK
TORUN, SZEROKA 24.

Obwieszczenie

W sprawie rejestracji mężczyzn urodzonych w r. 1914.

Na podstawie art. 24 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z dnia 23 maja 1924 r. (jednolity tekst Dz. Ust. Rz. P. Nr. 46 rok 1928 poz. 458) oraz rozporządzenia wykonawczego do wspomnianej ustawy z dnia 16 marca 1930 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 31 poz. 270, rozdz. III) podaje się do publicznej wiadomości, że w czasie od 26 września do 8 października 1932 r. przeprowadzać się będzie rejestrację mężczyzn urodzonych w roku 1914.

Rejestrację przeprowadzać się będzie na podstawie metryk urodzenia, które Urzędy Stanu Cywilnego w myśl art. 21 wyżej wspomnianej ustawy winny wystawiać bezpłatnie.

Wzywa się zatem wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1914 posiadających obywatelstwo polskie, do stawienia się w wyżej wyznaczonym terminie w ratuszu pokój Nr. 10 w godzinach urzędowych od 9—13 i przedłożenia metryk urodzenia.

Winni niestawienia się do rejestracji w wyznaczonym terminie ulegną w myśl art. 87 wyżej wspomnianej ustawy karze grzywny do 500.— zł. lub aresztu do 6-ciu tygodni albo obu karom łącznie.

Wejherowo, dnia 21 września 1932 r. 6803

Magistrat:

(-) Owiński,

Kom. zast. Burmistrza.

UCHWAŁA. W sprawie nadzoru sądowego nad majątkiem Karola Kudlickiego z Chełmy na wniosek nadzorca z dnia 30 sierpnia 1932 r. przedłuża się odroczenie wyplat na dalsze trzy miesiące t. j. do dnia 15 grudnia 1932 r. 6792

Chełmża, dnia 13 września 1932 r. Sąd Grodzki.
3. N. 2/32. Zl. 1778/8

PRZETARG

W dniu 29 września 1932 r. o godz. 15-ej sprzedam nieodwołalnie w drodze przetargu dobrowolnego za natychmiastową zapłatą, wzgl. na warunkach innych w Bydgoszczy, przy ul. Nakielskiej nr. 141: 10.000 dren L ½ cal., 40.000 dren 2 cal., 15.000 dren 3 cal., 10.000 dren 4 cal., 10.000 dren 5 cal. oraz większą ilość cegły palonej L. klasy.

Wierzbicki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Elewka

pragnęłyby się wyuczyć pierwszorzędnego gotowania w większym majątku. Oferty do adm. „Dnia Pomorskiego” Toruń. 6802

Ucznia

z porządnej rodziny z lepszym wykształceniem poszukuje Hurtownia Towarów Kolonialnych. Oferty do „Dnia Pomorskiego”. 6789

Posada

kierownika restauracji w Toruniu. Do objęcia potrzebna 3.000 zł. Zgłosz. do „Dnia Pomorskiego” pod R. F. 6797

Pielęgnarka

z ukończ. kursem Czerw. Krzyża poszukuje stosownego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia „Dzień Pom.” Toruń.

Gabinet kosmetyczny „MIMOZA”

(dypl. „Université de beauté” Cedib). Odmładza, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyćmienia brwi i rzęsy. Ceny niższe. Toruń. Szeroka 37, II piętro. 6577

Sprzedam

korzystnie sprzedam kompletną malowaną sofa, bufet i 6 krzeseł, szafę i stoliki nocne, biurko do biura, oddzielne szafy, stoły, krzesła, łóżka, siodło oficerskie, płaszcz, dętki rowerowe, radio 3:4 lampkowe. Garderobe męska i damska, obuwie, obrazy, elektromotor 04 k. m., wirowki do mleka i wiele innych przedmiotów. Sklep Książny, Grudziądz, ul. Narutowicza 15. 6779

Futro - Futro

Nowy sklep — Nowa pracownia, Toruń, Małe Garbary 12/14. Najtaniej, najmodniej, najwytworniej.

Zakład kąpie'owy

w Toruniu przy ul. Łazińskiej nr. 14 czynny od środy do soboty każdego tygodnia. Zniżone ceny.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 29.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok III.

Świetne zwycięstwo polskiej atletyki w Pradze

Nasza drużyna lekkoatletyczna zdobyła puchar Benesza

(t) Praga. W sobotę rozpoczęły się w Pradze czeskiej międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne Polska — Czechosłowacja o puchar przechodni, ufundowany przez ministra Spraw Zagranicznych Czechosłowacji Benesza. Pogoda dopisała, natomiast kiepska bieżnia przyczyniła się do pogorszenia wyników w biegach.

Pierwszy dzień zakończył się dla nas niepomyślnie. Prowadzi po sobotnich rozgrywkach Czechosłowacja, która zdobyła 37 i 1/2 punktów, podczas gdy Polska uzyskała jedynie 35 i 1/2 pkt. Na to nasze niepowodzenie złożyło się wiele przyczyn. Zawiedli przede wszystkim sprinterzy, zwłaszcza Trojanowski II, który zajął aż trzecie miejsce na 100 metrów nie bacząc na to, że zwycięzca miał bardzo słaby czas — 11,2. Mimo to Polska miała przewagę kilka punktów nad Czechosłowacją, ale w ostatniej konkurencji w sztafecie 4 x 100 mtr. Polska, która uzyskała lepszy czas od sztafety czeskiej została zdyskwalifikowana, tracąc w ten sposób dalsze 6 punktów na rzecz Czechosłowacji.

Bardzo dobrze spisali się Kuźmicki w biegu na 800 mtr. oraz Hartlik w biegu na 5.000 mtr. Naturalnie, że nie zawiódł i Kusociński. Ten ostatni jednak nie mógł uzyskać lepszego czasu z powodu fatalnej bieżni.

W kuli bezkonkurencyjnym okazał się Douda (Czechosłowacja), który ustalił nowy rekord światowy wynikiem 16,20.

Zawody wywołały olbrzymie zainteresowanie. Publiczności zebrała się rekordowa ilość, przeszło 6.000.

Techniczne wyniki zawodów notujemy poniżej:

110 metrów przez płotki — 1) Nowosielski (Polska) w czasie 15,7, 2) Jandera (Czechosłowacja), 3) Trojanowski I (Polska).

100 mtr.: 1) Hejduk (Czechosłowacja) w czasie 11,2, 2) Engl (Czech.), 3) Trojanowski II (Polska).

Rzut kulą: 1) Douda (Czechosłowacja) 16,20 mtr. (nowy oficjalny rekord światowy), 2) Heljasz (Polska) 15,55, 3) dr. Chmelik (Czechosłowacja) 14,78. Drugi polski zawodnik Kluk wycofał się.

5000 mtr.: 1) Kusociński (Polska) w czasie 15:12, 2) Hartlik (Polska) 15:33, 3) Kościak (Czechosłowacja).

400 mtr.: 1) Fiszer (Czechosłowacja) 49,9, 2) Biniakowski (Polska) 51,6, 3) L. Novotny (Czechosłowacja).

Skoki wzwyż: 1) Pławczyk (Polska) 185, 2), 3) i 4) miejsca zostały podzielone pomiędzy Kratkym (Czechosłowacja), Niemcem (Polska) i Zmaiszem (Czechosłowacja).

800 mtr.: 1) Kuźmicki (Polska) 1:55,8, 2) Maszewski (Polska) 1:59,9, 3) Drozda (Czechosłowacja).

Sztafeta 4 x 100 mtr.: 1) Czechosłowacja w składzie: Hejduk, Engl, Fiszer i Knienny. Sztafeta polska w składzie Nowak, Trojanowski II, Biniakowski i Czyż została zdyskwalifikowana. Uzyskała ona czas 43,8.

Przed zawodami odegrano hymny narodowe polski i czeski, następnie drużyna czeska ofiarowała polakom proporczyk.

Praga, 26. 9. (PAT). W drugim dniu międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego Polska — Czechosłowacja o puchar ministra Benesza Polacy uzyskali szereg sukcesów, które pozwoliły im wyrównać straty poniesione pierwszego dnia oraz wygrać mecz różnicą 1/2 punktów. Zwycięstwo to jest dla nas bardzo cenne, zwłaszcza gdy bierze się pod uwagę stratę 6 punktów z powodu dyskwalifikacji naszej sztafety.

Z naszych zawodników najlepiej spisali się Heljasz, który pobił rekord polski w dysku

oraz Kuźmicki, który wygrał bieg na 1500 metrów. Wyróżnić należy również Turczyka za zwycięstwo w oszczepie oraz zwycięstwo w biegu na 400 metrów przez płotki Kostrzewskiego.

Liczba widzów wynosiła przeszło 11.000. Jest to w Pradze nie notowana liczba.

Wyniki techniczne: skok o tyczce Schneider 370, drugi Votova (Czechosłowacja) 360 trzeci Klasek (Czechosłowacja) 360 Bieg na 1500 metrów: pierwszy Kuźmicki (Polska) w czasie 4:07,8, drugi Szmik (Czechosłowacja) 4:08. Rzut dyskiem Heljasz 45,49. Nowy rekord polski. Drugi Donda (Czechosłowacja) 44,54, trzeci Wieczorek (Polska) 40,94. 200 metrów: pierwszy Hejduk (Czechosłowacja) 22,08 drugi Hiser (Czechosłowacja), trzeci Trojanow-

ski II (Polska). 400 metrów przez płotki: pierwszy Kostrzewski 58,1, drugi Maszewski 58,4. W rzucie oszczepem pierwsze miejsce zajął Turczyk (Polska) 64,44, drugi Klasek (Czechosłowacja) 61 m., trzeci Mikrut 59,82. Sztafeta 4 razy 400: Czechosłowacja 3:23,6. Nowy rekord czeskosłowacki. Polska drugie miejsce 3:32.

W OGÓLNEJ PUNKTACJI PIERWSZE MIEJSCE ZAJĘŁA POLSKA, ZDOBYWAJAC 76 1/2 pkt. I PUHAR, UFUNDOWANY PRZEZ MINISTRA BENESZA. Drugie miejsce Czechosłowacja 75,2 pkt.

Z Pragi drużyna polska udaje się do Wiednia. Na meczu tym KUSOCINSKI ZAATAKUJE REKORD ŚWIATOWY NURMIEGO NA 2 MIL. ANGIELSKIE.

Sukces Torunia w trójmeczach sportowym

G. K. S. Toruń — Korpus Kadetów Nr. 2 Chelmu 2:1

(K.) Rozegrany w ub. niedzielę trójmecz gier sportowych pomiędzy Gimnazjalnym Klubem Sportowym z Torunia i Korpusem Kadetów Nr. 2 z Chelmu, zakończył się zwycięstwem G. K. S. w stosunku 2:1.

W ramach trójmeczów rozegrano spotkania w tenisie, w siatkówce i w koszykówce.

Mecz tenisowy zakończył się zwycięstwem G. K. S. — 3:1. Wyniki były następujące: Kościak (T) — Kassin (Ch) 6:2, 6:2; Czachowski (Ch) — Żuchowski (T) 6:4, 4:6, 6:2; Rosicki, Żuchowski (T) — Kassin, Czachowski (Ch) 7:5,

1:6, 6:4; Kince, Krugłowski (T) — Siemaszko, Zdrojewski (Ch) 6:2, 4:6, 6:4. Gry ciekawe i na dość wysokim poziomie.

Spotkanie siatkówki rozstrzygnęli goście na swoją korzyść, wygrywając po zaciętej walce 2:0 (15:10 (15:6)).

Mecz koszykówki wygrali gospodarze, rewanżując się w ten sposób za dwie zeszłoroczne porażki. Wynik 30:11 (16:4).

Siatkówka Szkoła Handlowa — G. K. S. II. 30:17 (15:3).

Zawody lekkoatletyczne Sokola w Toruniu

W niedzielę dnia 2 października rb. na miejskim boisku w Toruniu odbędą się zawody lekkoatletyczne z okazji zakończenia sezonu letniego, dostępne dla wszystkich gniazd 4-go Okręgu. Zawody organizuje sekcja lekkoatletyczna Sokół Toruń I

Program zawodów dla panów, Biegi: 100, 110 przez płotki, 400, 1500 i 3 tys. m. Skoki: wzwyż i tyczka; Rzuty: kula, oszczep, dysk i młot oraz sztafeta 4 razy 100 m, Pięciobój: 200 i 800 m., skok wdal i trójskok oraz rzut granatem.

Program zawodów dla pań: Trójbój 100 m. skok wdal i kulą.

Zgłoszenia przyjmuje do dnia 31 9. dh. Szelangiewicz Toruń — ul. Rybaki 32 lub w czwartek od godz. 20—22 w sali miejskiej — podczas ćwiczeń przy ul. Krasieńskiego. Wpisowe od konkurencji 20 gr. od 5-cioboju i sztafety 50 gr. płatne przy zgłoszeniu. Późniejszych zgłoszeń się nie przyjmuje. Początek zawodów od godz. 8 rano. Przerwa od godz. 11 do 14. Każdy zawodnik otrzymuje numer za opłatą 50 gr. (zwrotne). (ki.)

Polska walczy na dwóch frontach

W przyszłą niedzielę dnia 2 października piłkarstwo polskie staje do walki na 2 frontach. Kapitan związkowy p. Kałuża ma przed sobą nielada zadanie: wybranie 22 najlepszych graczy, by powierzyć im honor obrony naszych barw narodowych z Rumunami w Bukareszcie i Łotyszami w Warszawie.

Oba spotkania są niezwykle poważne, Rumunom bowiem chcemy zrewanżować za zeszłoroczną porażkę, poniesioną w Warszawie 2:3, a w spotkaniach z Łotwą musimy podtrzymać tradycję naszych zwycięstw. W roku bieżącym Łotwa znacznie poprawiła swą formę,

zremisowała bowiem ze Szwecją 1:1, następnie pokonała Litwę 4:1 i Estonję 2:1, zdobywając prymat wśród państw bałtyckich. Pokonanie jej będzie niejako stwierdzeniem naszej zdyktowanej przewagi nad państwami bałtyckimi, a poza to okaże się, czy siły nasze pozwalają nam już na zwycięskie walki na 2 frontach. Dokładny skład drużyn ustalony będzie po meczach nadchodzącej niedzieli. Ambicją naszą będzie utrzymanie pasma zwycięstw, jakie w tym roku odniosła nasza drużyna z Jugosławią 3:0 i Szwecją 2:0.

Oryginalne zawody sztafetowe w Sowietach

Moskwa. W Moskwie odbył się ostatnio oryginalny bieg sztafetowy, zorganizowany przez Robotniczy KS „Dynamo”. Zawody odbyły się na dystansie 23 klm. podzielonym na 7 odcinków. Pierwsze dwa były wodne, obciążone przez wiosłarzy i wiosłarki. Na następnym etapie (10 klm) biegli z pałeczka sztafetową członkowie „Ossoaviachimu” w pełnym

rynsztunku bojowym. Na dalszym odcinku zmienili ich kolarze, mając trasę wyznaczoną w bardzo trudnym terenie. Na ostatnich dwóch etapach biegli lekkoatleci — mężczyzna i kobieta. Najlepsza drużyna w tym oryginalnym biegu zrobiła na dystansie 23 km, czas 1 godz. 37 minut.

Ruch organizacyjny Pomorski Okr. Zw. Gier Sportowych

Głównym przedmiotem obrad ostatniego zebrania zarządu Pom. OKZGS. była sprawa propagandy gier sportowych na terenie Pomorza.

Gry sportowe, które mają już swoje właściwe stanowisko w innych okręgach, na Pomorzu, pomimo trzyletniego istnienia Związku nie znalazły należytego zrozumienia wśród sportowców, ani też właściwego poparcia wśród publiczności.

Gry sportowe jak koszykówka, siatkówka, palant, hazena, szczypiorniak, nieodznaczają się tak brutalną grą jak piłka nożna lub rugby, a mają ten plus, że ćwiczą wszystkie części ciała.

Dobłą propagandą gier sportowych, były rozrywki półfinałowe o mistrzostwo Polski w koszykówce na trawie, urządzone ostatnio w Toruniu z polecenia Pol. ZGS.

Następnym punktem obrad była sprawa legalizowania Pom. Okr. Zw. G S a następnie wydrukowania i rozesłania statutu, między zrzeszone kluby.

Warszawa walczy z Gdańskiem

W dniach 1 i 2 października reprezentacja Warszawy bawić będzie w Gdańsku gdzie rozegra dwa mecze z miejscową reprezentacją Warszawy na ten mecz wystąpi w osłabionym składzie, gdyż najwybitniejsi gracze ligowi walczą tego samego dnia w reprezentacjach polskich.

45 lat i 100 kg wagi nie było przeszkodą w zdobyciu złotej odznaki POS.

Podczas ostatnich prób o Państwową Odznakę Sportową w Wejherowie zdobył złotą odznakę wójt gminy Wejherowo Zamek p. Józef Szymczak właściciel restauracji.

P. Szymczak liczy lat 45 i waży z górą 100 kilo. Zwycięskie wywiązanie się jego z próby o POS. wywołało w świecie sportowym Wejherowa niemałą sensację.

Policyjny KS. drużynowym mistrzem Śląska w boksie

W Rudzie odbyły się finałowe zawody w boksie o mistrzostwo Śląska pomiędzy Policyjnym KS Katowice i KS Slavia Ruda. Slavia Ruda jest zeszłorocznym wicemistrzem Śląska. W meczu zwyciężył Policyjny KS, w stosunku 9:7, zdobywając tem samym tytuł mistrza Śląska.

Mecze Ligowe

WARTA — WISŁA 3:0

Kraków, 26. 9. (PAT). W meczu o mistrzostwo Ligi Warta odniosła wysokie zwycięstwo nad Wisłą w stosunku 3:0 (2:0).

LKS — POGON 3:0

Łódź, 26. 9. (PAT). W Łodzi w meczu o mistrzostwo Ligi LKS wygrał niespodziewanie wysoko z Pogonią 3:0 (0:0).

GARBARNIA — WARSZAWIANKA 1:0

Warszawa, 26. 9. (PAT). Mecz o mistrzostwo Ligi między Garbarnią a Warszawianką zakończył się zwycięstwem Garbarni 1:0 (1:0).

LEGJA — 22 PP. 1:1

Warszawa 26. 9. (PAT). Mecz o mistrzostwo Ligi, rozegrany w Siedlcach pomiędzy Legją a 22 pp. zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:1)

Polonia bydgoska — remisuje z ŁTSG.

Rozegrano w Bydgoszczy mecz o wejście do Ligi pomiędzy ŁTSG a miejscową Polonią, której udało się wywalczyć wynik nierozstrzygnięty 2:2. Przed przerwą łodzianie mieli znaczną przewagę i prowadzili 2:0. W drugiej połowie bydgoszczanie wyrównali.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższe, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
„Dzień Grudziński” . . . 4 „ . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym śledztwaniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych wyciągane są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Stowackiego 19/21
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobrostanski Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańskie Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, l. p.
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawatowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziński”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Kujawski”
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 5 — zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 4,50 zł
poł. opaską . . . 2,30 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost od 2. zagranicą 4 gd . . . 7 — zł
w razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł